

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

72. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 1. lutego 1910.

## TREŚĆ.

Urlop p. Sarego.

Spis petycyj. Głos p. T. Cieńskiego na poparcie petycji ls. 5855.

Wniosek p. Kędziora i tow. w sprawie użycia funduszu państwowego na popieranie chowu i zbytu bydła.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Krężła i tow. w sprawie zbudowania podjazdu kolejowego w Czarnej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Dra Kurowca i tow. w sprawie zwleknięcia z załatwieniem protestu dotyczącego wyborów Rady gminnej w Tomaszowcach, powiatu kałuskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Dra Makucha i tow. w sprawie pomniejszenia trudności przy pobieraniu surowicy, jakie się wyrządza gminie Słobódce leśnej, powiatu kołomyjskiego.

Wniosek p. Bojki jako przewodniczącego komisji gminnej aby petycje należące do komisji administracyjnej a przydzielone komisji gminnej przydzielić do komisji administracyjnej. Uchwalenie tego wniosku.

Pierwsze czytaniu wniosku posła Pawlewskiego i tow. w przedmiocie budowy gmachu dla krajowych stacyi doświadczalnych — keramiicznej i naftowej, tudzież dla krajowego zakła-

du geologicznego przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie. Uzasadnienie wniosku przez wnioskodawcę. Wniosek formalny p. Sodomory na skonstantowanie kompletu. Odroczenie posiedzenia na dziesięć minut z powodu braku kompletu. Po przerwie skonstantowanie kompletu. Apel J. E. Marszałka krajowego do przewodniczących klubów w sprawie wezwania posłów należących do ich klubów aby się regularnie na posiedzeniach Izby jawili. Odesłanie wniosku p. Pawlewskiego i tow. do komisji budżetowej z poleceniem by zdała sprawę jeszcze w ciągu bieżącej sesyi

Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek o policzenie w dradze łaski lat służby do emerytury, o przyznanie względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury. W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Michałowskiego referuje p. Bandrowski. Głos p. Skwarki z rezolucjami. Zamknięcie rozprawy. Głosy pp. Makucha z poprawką i p. sprawozdawcy. Odrzucenie wniosków p. Skwarki i poprawki p. Makucha a uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji agrarnej odnośnie do sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 31 sierpnia 1909. LW. 85.840/09 w przedmiocie

operacji agrarnych. W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. St. Mycielskiego referuje p. Sękowski i oświadcza że rezolucya trzecia komisji nie jest w tej chwili już aktualną. Głosy pp. Lewickiego, Wasunga z rezolucją,

Dumki, Pilata, Kędziora z rezolucją i komisarza rządowego. Zamknięcie rozprawy. Głosy pp. T. Starucha i sprawozdawcy. Odroczenie rozprawy szczegółowej. Porządek dzienny.

### (Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 30. przed południem).

Przewodniczący: J. E. **Marszałek** krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Zé strony c. k. Rządu: J. E. p. Namiestnik Dr. Michał Bobrzyński, i c. k. Radca Namiestnictwa Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: pp. Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów: 118.

**Marszałek**. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 70 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 71 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowym do przejrzenia.

Posel Sare prosił o udzielenie mu urlopu do końca sesji z powodu słabości. Gdy nikt się temu nie sprzeciwił, uważam urlop za udzielony.

Proszę p. sekretarza o odczytanie petycyj.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** czyta spis petycyj wniesionych po dzień 31. stycznia 1910.

4321. L. s. 5843. Zarząd gminy Słobódka leśna. p. p. Makucha o podwyższenie poboru surowicy — do komisji solnej.

4322. L. s. 5844. Zarząd gminny w Zakopanem, p. p. Bernadzikowskiego o odpisanie prestacyi drogowych za r. 1898 — 1907 — do komisji drogowej.

4323. L. s. 5845. Wydział powiatowy w Limanowej p. p. Marsa o przywrócenie prestacyi drogowej w naturze — do komisji drogowej.

4324. L. s. 5846. dtto p. p. Marszałkowi-cza j. w. — do komisji drogowej.

4325. L. s. 5847. dtto w Żywcu p. p. Szweda w spr. zmiany ustawy drogowej — do komisji drogowej.

4326. L. s. 5848. Jakób Skulski w Lisowcach p. p. T. Cieńskiego o odpisa-

nie połowy czynszu dzierżawnego za myta w Dobrowlanach — do komisji drogowej.

4327. L. s. 5849. Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Chyrowie p. p. Lewakowskiego o subwencję — do Wydziału krajowego.

4328. L. s. 5850. Mieszkańcy gminy Laszki murowane p. t. p. o zasiłek na budowę kładki na rzece Strwiążu — do Wydziału krajowego.

4329. L. s. 5851. Dr. Adolf Schmetterling lekarz okręgowy w Uściu zielonem i dr. Jakób Newestiuk lekarz okręgowy w Żabiu p. Wydział krajowy o veniam aetatis — do komisji petycyjnej.

4330. L. s. 5852. Gmina Tarnówka, p. p. Żardeckiego o przydzielenie do powiatu politycznego i sądowego w Łańcucie — do komisji administracyjnej.

4331. L. s. 5853. Józef Maciej Wodyński artysta malarz w Krakowie p. p. Gniewosza o zasiłek na studia malarskie — do Wydziału krajowego.

4332. L. s. 5854. Komitet budowy ochronki polskiej w Glinianach p. p. Adama o zasiłek — do Wydziału krajowego.

4333. L. s. 5855. Gmina Lisowice p. p. T. Cieńskiego o zasiłek na budowę cerkwi — do Wydziału krajowego.

**Marszałek**. Do tej petycji prosił o Głos p. Tadeusz Cieński. Udzielam mu głosu.

P. Tadeusz **Cieński**. Pozwolę sobie kilku słowami przedstawić stan rzeczy, na którego podstawie gmina Lisowce zanosi petycję do Wys. Sejmu. Gmina ta jeszcze przed 30 laty już była w tym stanie, że konieczna była budowa tam cerkwi i wówczas to zrobiono kosztorys, który wynosił 15.000 zł. Od tego czasu zaszły znaczne zmiany. Z jednej strony wszystko podrożało i budowa stała się o

wiele kosztowniejszą, z drugiej strony gmina, która należała do tej parafii, Miłowce, odpadła od tej parafii, więc także zmniejszyła się ilość konkurujących do tej budowy. Wreszcie w ostatnich czasach znaczne bardzo klęski elementarne nawiedziły gospodarzy tamtejszej gminy i rzeczywiście trudność byłaby wielka, żeby większe ciężary na nich nakładać. To też rozpoczęta budowa cerkwi jest w tym stanie, że gmina sama radę dać sobie nie może i nie jest w stanie dokończyć tej budowy. Dlatego ja bardzo popieram tę petycję i proszę, żeby Wysoka Izba zechciała odesłać ją do komisji budżetowej.

Wiem że już teraz uwzględnienie jej jest trudne, bo budżet uchwaliliśmy ale mógłby ją uwzględnić albo Wydział krajowy albo też byłoby pożądanem uwzględnienie jej przy układaniu następnego budżetu.

**Marszałek.** Proszę o odczytanie dalszego spisu petycji.

Sekretarz p. Stanisław Henry **Badeni** (czyta):

4334 L. s. 5856. Komitet ku uczczeniu 500 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem w Krakowie, p. p. Leo o częściowe pokrycie kosztów obchodu — do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Leo.

(Głosy. Nie ma go).

Proszę tedy o odczytanie dalszego spisu petycji.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (czyta):

4335. L. s. 5757. Towarzystwo Ruska Zachoronka w Drohobyczu, p. p. Kiweluka o subwencyę — do Wydziału krajowego.

4336. L. s. 5858 Piotr Biega emerytowany nauczyciel w Rzeszowie p. p. Wasunga o zapomogę — do Wydziału krajowego.

4337. L. s. 5859. Leopoldyna Polla emerytowana nauczycielka w Kleparowie p. p. Rayskiego o zapomogę — do Wydziału krajowego.

4338. L. s. 5860. Magdalena Keipperowa wdowa po nauczycielu z Demni wyższej p. p. Adama o stałe zaopatrzenie — do Wydziału krajowego.

4339. L. s. 5861. Konstancya Lisicka nauczycielka w Jezierzanach p. p. Głabińskiego o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

4340. L. s. 5862. Modesta Szczęsnowiczówna nauczycielka w Bursztynie p. t. p. j. w. — do komisji szkolnej.

4341. L. s. 5863. Mieszkańcy gminy Dębniuki p. p. Jedynaka o zmianę projektu noweli budowlanej uchwalonego przez krakowską Radę miejską — do komisji gminnej.

4342. L. s. 5864. dtto gmina Prądnik czerwony p. t. p. j. w. — do komisji gminnej.

4343. L. s. 5865. Jan Humeniuk wójt w Łopatynie p. p. Bojkę o darowanie mu grzywien — do komisji gminnej.

4344. L. s. 5866. Gmina miasta Nowego Targu p. p. Bednarskiego w sprawie opłat gminnych od napojów spirytusowych po upływie prawa propinacji — do komisji administracyjnej.

4345. L. s. 5867. Spółka kamieniarzy Lwów p. p. Battaglię o ułatwienie komunikacji złomów tatrzańskich do Zakopanego — do komisji drogowej.

4346. L. s. 5868. Krajowe ognisko nauczycielskie, Lwów p. t. p. o subwencyę na budowę sanatorium nauczycieli — do Wydziału krajowego.

4347. L. s. 5869. Zw. gminy Gorzejowa p. p. Krężła o zasiłek na budowę szkoły — do Wydziału krajowego.

5348. L. s. 5870. P. u. którem exhibuje się petycje gmin wniesione p. p. Sałę przeciw projektowi przymusowych związków rolniczych a mianowicie: Terściana, Zawałów, Sułkowszczyzna, Toki, Wigrownica, Kołaczyce, Kolbuszowa dolna, Mszana dolna, Huta stara, Alfredówka, Głuchów, Słobódka polna Soroka, Skwarzawa, Czystki, Albigowa, Kałój, Nowosiółka Koropiecka, Brzoza stadnicka, Strzyzów, Żarnowa, Zalesie, Mołowodny, Diółkowce, Rdzawa, Niepołomice, Dubienko Łany, Biała, Wybranówka, Średnia ślednia, Pyszkowce, Gorzyce, Korościatyn, Rusiłowy nowy, Rosiłowy stary, Brzostowa górna, Zbludna, Kaczorów, Roztoki, Żółków, Zahajpol, Podhajczyki, Ha-

naczów, Smigno, Kotowa Wola, Szczerzec, Abrahamowice, Siemakowice, Zamulińce, Handzlówka, Biały Potok, Trzciana, Zmieća Świlcza, Dąbrowa, Wronowice, Kobelczyna, Ujanowice, Kamienna, Suchorzów, Reniów, Górki, Kułaczkowo, Chodenice, Grosłowie, Dźwinogród, Nagorzanki, Podlesie, Trybuchowce, Maksymowice, Przedmieście dolne ad Sambor, Ostrów, Chmielnik, Małyńa, Czukiew — razem 79 — do komisji agrarnej,

**Marszałek.** Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (czyta):

Wniosek p. Kędziora i tow. w sprawie użycia funduszu państwowego na popieranie chowu i zbytu bydła.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kręzła i tow. w sprawie zbudowania podjazdu kolejowego w Czarnej.

Sekretarz p. **Skwarko** (czyta):

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawie zwolikania z połahodzeniem protestu protyw wyboriw Rady hromadskoj w Tomaszewciach, kałuskocho powita.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie zmenszenia i trudnostyj jaki robyt sia pry pobyraniu surowyci, hromadi Słobidci lisnij, kołomyjskocho powita.

**Marszałek.** Pierwsze czytanie odczytanego wniosku umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, interpelacye zaś odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Przed przyjsciem do porządku dziennego prosił o głos p. Bojko. Udzielam mu głosu.

**P. Bojko.** Wysoka Izbo!

Komisji gminnej między innymi zostały przydzielone 3 petycyje l. s. 5783, 5784 i 5785 gm. Doliny o wyjednanie u rządu prawa nakładania opłat od napojów spirytusowych, gminy Żołyni także w sprawie dodatku od napojów spirytusowych i gminy Leżajska o wyższy dodatek od napojów spirytusowych. Ponieważ te petycyje nie kwalifikują się do komisji gminnej ale do komisji administracyjnej, dlatego proszę, żeby Sejm te petycyje tej komisji przydzielił.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie wniosku posła Pawlewskiego i tow. w przedmiocie budowy gmachu dla krajowych stacyj doświadczalnych — ceramicznej i naftowej tudzież dla krajowego zakładu geologicznego przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie. (Alg. 652.)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. rektor Pawlewski.

**P. Pawlewski.** Wysoki Sejmie!

Przed 22 laty w szkole politechnicznej na opinię grona profesorów, następnie na podstawie opinii sfer przemysłowych, fachowej komisji wydziału krajowego założono dwie stacye doświadczalne krajowe, mianowicie stacyę dla badania glin, piasków, materyałów do wyrabiania cegieł, dachówek, rur drenarskich i t. d.

Stało się to przed 22 laty kiedy ogólna liczba słuchaczy na politechnice wynosiła 250—300, i rozmiar stacyi był zastosowany do odpowiedniego lokalu. Obecnie kiedy jest 1600—1700 słuchaczy lokalności te są potrzebne wprost dla szkoły. Wskutek tego jedna z tych stacyi, mianowicie dla badania produktów naftowych znalazła się w tem położeniu, że przed kilku laty wymówiono jej lokal i obecnie znajduje się w ciasnym lokalu prywatnym, drugiej stacyi mianowicie ceramicznej już w zeszłym roku połowę lokalu odjęto, a być może, że już w tym roku najbliższym lokal zostanie całkowicie wymówiony. Wskutek tego obie stacye znajdują się w krytycznym położeniu. Jedna umieszczona jest w prywatnym budynku ciasnym, nieodpowiednim, druga zostanie bez dachu. Obie są nadzwyczaj doniosłe dla przemysłu, a kwestya ich istnienia była już oceniana w radzie sejmowej krajowej, w radzie górniczej, następnie w sejmowej komisji przemysłowej i w sferach fachowych, które dają nietylko do podtrzymywania ich ale i rozszerzenia, dlatego, że z jednej strony rozwój przemysłu naftowego jest uznany i wymaga ściślejszej kontroli, z drugiej strony po wprowadzeniu ogniotrwałego

krycia dachów, szczególnie dachówkami z gliny stacya ceramiczna ma cały szereg ważnych zadań i szereg powierzonych sobie robót. Jeżeli się ta druga stacya znajdzie bez dachu, to działalność jej dla przemysłu byłaby ze szkodą dla kraju przerwana.

Prócz tego stacye te mają jeszcze jedno zadanie. Na podstawie umowy statutowych zawartych między szkołą politechniczną względnie rządem, a Wydziałem krajowym stacye te dają słuchaczom wyższych lat wydziału chemicznego możliwość kształcenia się w tych dwóch działach. Obecnie od kilku lat i to się urwało tak, że słuchacze którzy mają prawo do tego dziś tracą to prawo i zajęcia, jakieby im dało uczęszczanie na dwa te działy, prowadzić nie mogą.

Sprawa ta jest ważną.

Tego dowodzi już dawniejsza uchwała Sejmu dążąca do postawienia własnego gmachu dla tych działów mianowicie aby wspólnie z rządem dążyć do wystawienia dla tych dwóch stacyi oddzielnego budynku na gruntach politechniki. Otóż obecnie mój wniosek jest ponowieniem tych uchwał, tylko w 2-gim punkcie zawiera jedną zmianę, mianowicie o tyle, że równocześnie sfery fachowe wyrażają potrzebę założenia jeszcze muzeum geologicznego krajowego. Otóż Sejm wskutek tego raczy ponowić a raczej uchwalić następujące wnioski:

(czyta).

I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do budowy gmachu dwupiętrowego dla krajowych stacyj doświadczalnych — ceramicznej i naftowej, tudzież dla krajowego zakładu geologicznego przy c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie na

gruncie przez nią na ten cel bezpłatnie dostarczonym.

Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrycia kosztów budowy z własnych zapasów funduszu krajowego albo też w drodze pożyczki, do umorzenia i oprocentowania anuitetami, które mają być wstawiane w budżety krajowe, aż do zupełnej spłaty wypożyczonej sumy.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia z c. k. Rządem umowy względem odstąpienia prawa własności tego gmachu państwu, w zamian za pokrycie połowy kosztów budowy ze skarbu państwa i za zapewnienie stałego w nim pomieszczenia dla krajowych stacyj doświadczalnych — ceramicznej i naftowej, jakoteż krajowego zakładu geologicznego.

Pod względem formalnym ośmielam się prosić Wys. Izbę o odesłanie mojego wniosku do komisji budżetowej z prośbą ażeby jeszcze w ciągu niniejszej sesji zdała o nim Wys. Sejmowi sprawę.

**Marszałek.** Rozprawa pod względem formalnym otwarta.

P. **Sodomora.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** Poseł Sodomora ma głos.

P. **Sodomora.** Przed hołosowaniem proszu o skonstatowanie kompletu.

**Marszałek.** Proszę Panów zająć miejsca, celem obliczenia głosów.

Proszę pp. sekretarzy o obliczenie liczby obecnych.

(Po obliczeniu.)

Ponieważ Izba nie jest w komplecie odraczam posiedzenie na 10 minut.

(Przerwa posiedzenia o godzinie 10. minut 40 przed południem)

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 1. lutego 1910.

(Po przerwie o godzinie 11. minut 28 przed południem).

**Marszałek.** Izba jest w komplecie, posiedzenie odroczone otwieram na nowo.

Zarazem zwracam się z tego miejsca do przewodniczących wszystkich klubów, by począwszy od czwartku zechcieli przyjąć odpowiedzialności za to, żeby Panowie, będący w pewnej organiza-

cji klubowej, jawili się w odpowiedniej chwili w Sejmie i wytrwali do końca posiedzenia, zarówno dziennego jak wieczornego, gdyby zaś który poseł przybyć nie mógłby mnie zechcieli o tem zawiadomić.

Proszę więc Panów przewodniczących klubów przyjąć wobec Sejmu i kra-

ju odpowiedzialności za to, jeżeli Sejm prawidłowo funkcjonować nie będzie.

(*Liczne brata.*)

Pan rektor Pawlewski postawił wniosek o odesłanie swego wniosku do komisji budżetowej z poleceniem by zdała sprawę jeszcze w ciągu bieżącej sesji.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, o przyznanie względnie o podwyższenie wyznaczonej emerytury. (**Aleg. 653**)

W zastępstwie sprawozdawcy p. Michałowskiego, ma głos p. Bandrowski jako sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bandrowski**  *zaczy-  
na czytać*:

Sekretarz p. **Urbański**. Wnioskuję uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Bandrowski**  *czyta*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyje do L. 2.669, 2.696, 2.705, 2.756, 2.783, 2.855, 2.928, 2.959, 3.111, 3.345, 3.360, 3.374, 3.376, 3.378, 3.412, 3.420, 3.492, 3.548, 3.549, 3.619, 3.641, 3.652, 3.719, 3.720, 3.821, 3.986, 3.906, 3.907, 3.908, 3.911, 3.913, 3.914, 3.917, 3.918, 2.919, 3.941, 3.980, 3.984, 3.985, 4.020, 4.177, 4.179, 4.180, 4.183, 4.211, 4.212, 4.213, 4.223, 4.269, 4.270, 4.278, 4.358, 4.359, 4.394, 4.415, 4.429, 4.430, 4.431, 4.432, 4.433, 4.546, 4.548, 4.550, 4.599, 4.650, 4.651, 4.695, 4.717, 4.722, 4.755, 4.756, 4.778, 4.779, jakoteż petycyje 2.698, 2.480, 3.144, 3.403, 3.713, 3.714, 3.910, 3.643, 3.618, 3.596, 3.712, 4.268, 1.147, 3.822, 4.189, 4.347, 4.348, 4.350, 4.357, 4.355, 4.547, 4.600, 4.696, 4.718, 4.477.

L. 2.669 Ernestyna Kotlarczukowa o policzenie lat służby.

L. 2.696 Teofil Piszlewicz o policzenie lat służby.

L. 2.705 Jan Posacki o pol. lat służby.

L. 2.756 Teofil Mucha o policzenie lat służby.

L. 2.783 Sabina Wolańska o policzenie lat służby.

L. 2.855 Eugenia Szulmanówna o policzenie lat służby.

L. 2.928 Emilia Witkowska o policzenie lat służby.

L. 2.959 Michał Szałach o policzenie lat służby.

L. 3.111 Łukasz Czabak o policzenie lat służby.

L. 3.345 Bolesława Biełkowska o policzenie lat służby.

L. 3.360 Stefania Ziółkowska o policzenie lat służby.

L. 3.374 Aleksander Fedorowicz o policzenie lat służby.

L. 3.376 Marya Lewicka o policzenie lat służby.

L. 3.378 Józef Krzyżanowski o policzenie lat służby.

L. 3.412 Jan Gustaw Różycki o policzenie lat służby.

L. 3.420 Marcin Posocłowski o policzenie lat służby.

L. 3.492 Emil Wiszomirski o policzenie lat służby.

L. 3.548 Bazyli Szulik o policzenie lat służby.

L. 3.549 Szymon Naływajko o policzenie lat służby.

L. 3.619 Wawrzyniec Władyka o policzenie lat służby.

L. 3.641 Julian Zacharjasiewicz o policzenie lat służby.

L. 3.652 Marya Ogonowska o policzenie lat służby.

L. 3.719 Karolina Włodkowa o policzenie lat służby.

L. 3.720 Michałina Mikłasiwiczówna o policzenie lat służby.

L. 4.821 Konstancja Warocka o policzenie lat służby.

L. 3.986 Zofia Mściwujewska o policzenie lat służby.

L. 3.906 ks. Dominik Zarytkiewicz o policzenie lat służby.

L. 3.907 Marcin Gocko o policzenie lat służby.

L. 3.908 Henryk Lercl o policzenie lat służby.

L. 3.911 Marya Foksowa o policzenie lat służby.

L. 3.913 Marya Romańska o policzenie lat służby.

- L. 3.914 Marya Bielczykowa o policzenie lat służby.
- L. 3.917 ks. Jan Filar o policzenie lat służby.
- L. 3.918 Elżbieta Kasyanowa o policzenie lat służby.
- L. 3.919 Dymitr Biłokur o policzenie lat służby.
- L. 3.941 Józef Jaworski o policzenie lat służby.
- L. 3.980 Bartłomiej Kolbiarz o policzenie lat służby.
- L. 3.984 Bazyl Czajkowski o policzenie lat służby.
- L. 3.985 Hilary Nabak o policzenie lat służby.
- L. 4.020 Anna Grodzka o policzenie lat służby.
- L. 4.177 Michał Szyłkiewicz o policzenie lat służby.
- L. 4.179 Józefa Angier o policzenie lat służby.
- L. 4.180 Franciszek Bobiński o policzenie lat służby.
- L. 4.183 Anna Wityńska o policzenie lat służby.
- L. 4.211 Jan Planecki o policzenie lat służby.
- L. 4.212 Marya Ferusowa o policzenie lat służby.
- L. 4.213 Stanisław Kochaj o policzenie lat służby.
- L. 4.223 Zofia Toepperówna o policzenie lat służby.
- L. 4.269 Mieczysław Naganowski o policzenie lat służby.
- L. 4.270 Mieczysława Hallowa o policzenie lat służby.
- L. 4.278 Zofia Sydoczyńska o policzenie lat służby.
- L. 4.358 Klemens Szlenkiewicz o policzenie lat służby.
- L. 4.359 Nikodem Krzyżanowski o policzenie lat służby.
- L. 4.394 Adolf Lewandowski o policzenie lat służby.
- L. 4.415 Marya Niżankowski o policzenie lat służby.
- L. 4.429 Edward Starzecki o policzenie lat służby.
- L. 4.430 Ferdynand Kłapa o policzenie lat służby.
- L. 4.431 Edward Horszar o policzenie lat służby.
- L. 4.432 Józef Sobolski o policzenie lat służby.
- L. 4.433 Daniela Pezdańska o policzenie lat służby.
- L. 4.546 Teofil Bamborowicz o policzenie lat służby.
- L. 4.548 Józefa Giergielowa o policzenie lat służby.
- L. 4.550 Franciszek Kołodziejczyk o policzenie lat służby.
- L. 4.599 Jan Dobrowolski o policzenie lat służby.
- L. 4.650 Katarzyna Aptekarska o policzenie lat służby.
- L. 4.651 Józef Krzyżanowski o policzenie lat służby.
- L. 4.695 Franciszek Furmanik o policzenie lat służby.
- L. 4.417 Antonina Sikorska o policzenie lat służby.
- L. 4.722 Jan Dolinka o policzenie lat służby.
- L. 5.755 Eleonora Swidzińska o policzenie lat służby.
- L. 4.756 Zacharyasz Kajetanowicz o policzenie lat służby.
- L. 4.778 Marya Konowalcowa o policzenie lat służby.
- L. 4.779 Franciszka Krajewska o policzenie lat służby.
- L. 3.713 Antoni Słusarczyk o podwyższenie emerytury.
- L. 3.714 Jędrzej Nowak o wyznaczenie pensji w drodze łaski.
- L. 3.910 Michał Koziński o podwyższenie emerytury.
- L. 2.480 Teofila Górską o zaopatrzenie.
- L. 2.698 Anna Daciowa o podwyższenie emerytury.
- L. 3.144 Petronela Mukaczyńska o podwyższenie emerytury.
- Mikołaj Finik o podwyższenie emerytury.
- L. 3.403 Antoni Reif o podwyższenie emerytury.
- L. 3.643 Apolinary Godlewski o podwyższenie emerytury.
- L. 3.618 Zofia Rąbowa o podwyższenie emerytury.
- L. 3.596, 3.712 i 4.268 Emerycy o podwyższenie płac emerytalnych.
- L. 1.147 Wojciech Matysiak o podwyższenie emerytury.
- L. 3.822 Antonina Czupkova o podwyższenie pensji wdowiej.
- L. 4.189 Memoryał o podwyższenie zaopatrzenia emerytów.
- L. 4.347 Antoni Stawiarski o podwyższenie emerytury.
- L. 4.348 Jan Frączkiewicz o podwyższenie emerytury.
- L. 4.350 Andrzej Jachimowski o podwyższenie emerytury.
- L. 4.352 Wilhelm Drozdowski o kwartał pozgonny.

L. 4.355 Marya Tatarowa o wyznaczenie emerytury.

L. 4.547 Domicela Zalewska o podwyższenie pensyi wdowiej.

L. 4.600 Jan Kirch o wyznaczenie emerytury.

L. 4.696 Romana Kratzerowa o wyznaczenie pensyi wdowiej.

L. 4.118 Sylwester Jurkowski o dożywocie wsparcie.

L. 4.777 Magdalena Willimkowa o zaopatrzenie.

odstępuje się Wydziałowi krajowemu z wezwaniem:

a) aby petycyje, które w poprzednich latach nie uzyskały poparcia ze strony c. k. Rady szk. krajowej względnie sejmowej Komisji szkolnej i przez Sejm nie zostały uwzględnione, zwrócił bezpośrednio petentom.

b) resztę zaś petycyi, aby rozpatrzył w porozumieniu z Radą szkolną krajową i przedłożył na następną sesję sprawozdanie wraz ze swymi wnioskami.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta.

**P. Skwarko.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** P. Skwarko ma głos.

**P. Skwarko.** Wysokij Sojme!

Uczyteli i sprawa uczytelstwa w za hali w Hałyczyni ne majut szczastia w sim Sojmi. Koły ne bud z jakoju sprawoju udašt sia uczytelstwo do Sojmu, zawsihdy striczajut sia tu z bezhladnoju widmowoju. Czy to rozchodyło sia o pidwyższenie płatni, czy o pragmatyku służbowu czy o tak dribnu łasku, o jaku w sim słuczaju rozchodyt sia zawsihdy buwała riszucza widmowa, kotra może służyty chyba do toji ciły, szczo by zneochotyty ludej do stanu uczytelskoho, szczo by osłabyty w uczytelach ochotu i energiju do pracy, szczo by wytworyły zawysymist i serwilizm w uczytelach — kotri je włastywosteju łysze newilnykiw.

(Brawa).

Takij charakter i taku cil maje i mabut i ot se sprawozdanie komisji szkilonji i ja z hory zajawłaju sia protyw pryniatiju wneskiw komisiji a wstawłaju swoji razolucyi. Sprawozdanie komisiji jest szczo najmensze powerchowne, nelogiczne a nawet neludzke suprotiw uczyteliw.

Rezoluciji, jaki ja pozwalaju sobi postawyty, zwuczat:

(czytu):

Petyciji ti widstupaje sia Wydiłowy krajewomu z wizwaniem, szczo by wsi petyciji rozhlanu w porozuminiu z krajewoju Radoju szkolnoju i predložyw na ślidujuczij sesyji sprawozdanie wraz iz swoimi wneskami.

Na słuczaj, jeslyby ta rezolucya ne perejszła, stawłaju ewentualnu rezolucju kotra zwuczyt:

(czytu):

„Petyciji ti widsyłaje sia widwornotno do szkolnoji komisiji do roślidzenia i sprawozdania“.

Motywy, zadla kotrych ja ti rezoluciji postawyw, sut slidujuczi:

Peredowsim rozchodyt sia o należyte zrozuminie sprawy.

Uczyteli, kotri dijsno pownyły pro-wizoryczno służbu w stani uczytelskim na pidstawi umowy z szkolnymi własťiamy prosiat o te, szczo by tuju służbu uczytelsku zaczysły im do emerytury.

I tutki uczyteli majut pownoju raju — kotru choezu wykazaty.

Peredowsim rozberu sprawozdanie komisiji. Komisja konstatuje w perszim reczeniu swoho sprawozdania, szczo petyciji takich wpłynulo do Sojmu ciłe množestwo, podobno jak w popередnych kadencjach Sojmu.

O czymże se świadczyt? Koły howoryt sia o množestwi takich petyciji, to świadczyt se o tim, szczo sprawa służbowa uczyteliw ne je należyto uporjadkowana, szczo ciłi masy uczyteliw ne sut zadowoleni i wdowolenia szukaty musiat w dorozi petyciji. Świdczyt se o neuporjadkowaniju prawnoho stanu w widnosynach służby uczytelskoji.

Dalsze każe sprawozdanie komisiji, szczo „zmistom wsich tych petyciji sut žadania petentiw, szczo by Wysokij Sojm protyw obowiazujoczoho zakona o widnosynach prawnych stanu uczytelskoho poczysływ im w dorozi łasky dodatkowo ti lita służby do emerytury“ i t d.

Proszu Paniw, szczo se jest za stan prawnyj, jesly wytworuje newdowolenie ciłych mas uczyteliw?

Czyż takij stan można nazwaty stanom prawnym?

Se, proszu Paniw, wyhladaje radsze na ironju, koły pry danych widnosynach howoryt sia o widnosynach prawnych w stani uczytelskim,

Sej stan prawnyj tak wyhladaje, szczo ciłi masy uczyteliw musiat rik riczno wnosyty množestwo petycyj do Sojmu, prosyty o łasku i staraty sia w toj sposib o łatanynu stanu włastywo bezprawnoho.

Proszu Paniw, tut każe sia o obowiazujuczim zakoni.

Se sorom pokłykuwawby sia na takyj zakon, kotryj wytworjuje dla ciłoho stanu uczytelskoho w samij riczy stan bezprawnyj.

Dalsze proszu Paniw, każe sia, szczo petenty prosiat w swoich petycjach o poczyslenie im wyniatkom w dorozu łasky lita służby do emerytury.

Czyż se ne sorom, szczooby uczyteli zadla obowiazujoczoho stanu neprawnoho musily až prosyty o łasku w sprawi kotra im sprawedywo należyt sia?

A szczoż se za łaska? Taż domahajut sia wony proczyslenia lit służby dijestno widbutoji.

Nyni pry wojsku rekrutowy wid razu zaczyślaje sia czas perszoji rekrutskoji służby do lit służby wojskoweji. Czomuż uczytelam ne maje sia zaczyślaly czasu dijestno widbutoji służby do czasu służby potribnoho do emerytury?

Taż Ony precin służbu widbuły czezez ti lita, o przyznanie kotrych prosiat!

Jakież można stawaty na tim stanowysku, szczooby ne proczyslyty im czasu służby, kotru dijestno widbuły?

Dalsze komisja swoimy motywamy wże z hory przyhotowuje widmownu uchwału Sojmu każuczyl! „Miż wnesenymy petycjamy znachodyt sia ciłyj rjad takich petycyj, kotrych zmist jest identyčnym z mistom petycyj, wże popередно Sojmom neuzhladnenych?

Czy se jest ľudzkij argument?

Czy se maje buty zhlad, dla kotroho należałoby petycji widkynuty a ne zrobyty jak raz protywno?

Czy n. p. ne uchwalenie zakona n. p. łoweckoho dawnijszym Sojmom może buty argumentom na se, szczooby piznyszyj Sojm takož ne uchwaływ zakona łoweckoho?

Czyż jesly Sojm dawnijske czohoś ne uchwaływ, to i piznysze toho uchwałyty ne może?

Czy se może buty wystarczajuczym argumentom?

Se uważaju za nelogiczne i ne ľudzkie!

Dalsze każe sprawozdanie (czyta):

„Szczu do dotyczynych petycyj poczyslenia lit służby zauważala komisja szczo bohato petentiw a szcze bilsze petentok zistajuczy w czynnij służbi i majuczy pered soboju neraz szcze ciłyj rjad lit służby, prosiat o wyniatkowe poczyslenie w dorozu łasky lit służby do emerytury pomymo toho, szczo petycji byłyby aktualni w chwyły, koły petenty perejdut wże na emeryturu“.

Znaczyt, petenty prosiat, szczooby Sojm wytworyw w nych nadiju, kotra w żytiu ľudzkim jest najważnyszym czynnykom spokijnoho żytia terpeływosty, wytrwałosty, energii i ochoty do pracy.

I proszu Paniw nawit toji nadiji maje sia im widmowlaty? nadiji kotra im sprawedywo należyt sia. Petycji — jak każe sprawozdanie byłyby aktualni w chwyły, koły petenty perejdut wże na emeryturu.

Se proszu Paniw ironja!

Uczytel zaczynaje swoju służbu peresiczno w 25. roku žatia, maje widbuty 40 lit służby i tohdy, koły dożyje 65. roku żytia, koły widbuc ciłu służbu i piszow na emeryturu tohdy doperwa maje prosyty o poczyslenie lit służby do emerytury!

Po szczo i win maje tohdy prosyty jesly wże widbuc służbu?

Czy se ne ironia? Szczoż za wartišt' bude maty dla uczytela ewentualne poczyslenie do emerytury lit służby tohdy koły win wże i tak wysłużyw?

Se je szczoś bilsze jak ironia, czoho odnak ne choczcu włastywym słowom nazwaty!

Dalsze każe sprawozdanie

(czyta)

„Z uwahy odnak, szczo bohato z petentiw, czyto z pryczyny pidorwanoho zdrowla czy takož z pryczyny widnosyn rodynnych pereneslyby sia w stałyj stan spoczynku, kołyby maly pewništ', szczo bezsumniwno zakwestjonowani lita służby zistanut' im poczysleni do emertury, jak takož z uwahy, szczo taki petycji kołyb ne zistaly merytoryczno polahodżeni rik riczno powtarjałyby sia itd, — komisja ne choczce uzhladnyty.

Panowe!

Czyż można ludiam widbyraty na-

diju dla toho, szczo ony buduczy w stani pidirwanoho zdorowla, chotilyby maty nadiju wpływajuczcu łysz dobre na jich zdorowle, szczo kołys skorsze budut' moły perejty na emeryturu?

A czy ne bułoby požadany dła dobra samoi szkoly szczo by taki uczyteli z pidorwanym zdorowlem perechodyły jak najskorsze na emeryturu?

A jesly widnosyn rodynni uczyteliw sponukujut' ich do uporjadjkowania tych widnosyn, jesly czujut sia neszczaslywymy zadla toho, szczo ne majut nadzieji i pewnosty szczo do emerytury i buducznosty i szukajut toji nadzieji i szczastia w dorozi petycyj, czyż można im widmawlaty poky — szczo samoji łysz nadzieji?

Czy se byłaby sprawedlywiśt' czy se bułab ludzkiśt'?

Jak może tak poważne tiło jak Sojmowa komisja stawlaty takyj wnesok, jak moły takie sprawozdanie komisiji pidpysaty demokraty?

Jak można buło z takim sprawozdaniem nelogicznym i neprychylnym dla uczyteliw prychodyty do Sojmu? Se wytworyt' łysz rozdrażnienie w ciłych masach uczytelstwa!

Abo takyj argument: „Z uwahy szczo taki petycji jeslyb zistaly merytoryczno połahodżeni powtarjalyby sia rik riczno“, kotrym pryhotowuje sia nekorystne dla uczytelstwa poriszenie ich petycyj.

Szczo se za argument?

Czy se widpowidnyj sposib poriszowania petycyj wnoszenych do Sojmu?

Czy se widpowidaje powazi Sojmu, szczo by tak riszaty petycji ciłych mas uczyteliw?

Czy jesly komisja i ewentoalno Sojm neprechylno poriszat' tii petycji, to ony ne budut' powtarjaty sia rik riczno i to z szczoraz bilszoju zawziatostyju?

Należało otże duże dokładno perezstudjowaty wsi petycji perehlanuty wsi pryłohy, whlanuty w meritum spraw i w sut' riczy a bułoby sia pokazalo, szczo petycji należyt, uwzhladnyty a ne poriszaty sprawy tak powerchowno, nelogiczno i ne po ludsky, jak se proponuje komisija. Wpoczim je sprawedlywe i zliadne z wsiakoju logikoju i sprawedlywostyju, szczo by ti lita, jaki uczyteli pereweły na pidstawy umowy z szkolnymy właštiami w prowizorycznij uczytelskij

szkubzi, zaczyślyty im do emerytury, szczo by otże ich petycji uzhladnyty. Se je sprawedlywe i tak dije sia u wsiakich dykasteryach i nawit' jak ja wże skazaw, w wojskowosty z rekrutamy. Łysze uczyteli ne majut' toho prawa, musiat' prosyty o te aż w dorozi łaski a tu i toji łaski nawit im widmawlaje sia. Se straszno nesprawedlywe!

Z sych otże zhładiw postawyw ja rezolucyju jaku ja na poczatku proholosyw i proszu Wysokyj Sojm, szczo by zwoływ moju rezolucyju pryniaty. i bodaj w proponowanij mnoju sposib uchylty rozdrażnienie uczyteliw.

Czerez pryniatie mojeji rezolucyji umożlywlyby sia komisiji zhładno Wydiłowy krajewomu osnownijsze rozślidżenie tych petycyj.

„Ja skinczyw.

**Marszałek.** Poddam te rezolucyje p. Skwarki do poparcia. Pierwsza rezolucya opiewa:

(czyta).

„Petycji ti widstupaje sia Wydiłowy Krajewomu z wizwaniem, szczo by wsi petycji rozhlanu w porozuminiu z krajewoju Radoju szkolnoju i predložyw na ślidujuczij sesyji sprawozdanie wraz iz swojimy wneskami“.

Na wypadek odrzucenia odczytanej rezolucyji stawia zaś rezolucyę, która opiewa:

(czyta)

„Petycji ti widsyłaje sia widworotno do szkolnoji komisiji do rozślidżenia i sprawozdania“.

Kto te rezolucyje popiera zechce rękę podnieść. Dostateczna liczba. Są poparte.

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę na zamknięcie rozprawy.

**Marszałek.** Jest wniosek zamknięcia rozprawy. Czy żada kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żada, rzystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Rozprawa zamknięta.

Głos ma zapisany p Makuch.

P. Makuch. Wysokyj Sojme!

Mij poperednyk dostateczno scharakteryzuwaw połožanie naszoho uczytelstwa i to nenormalne połoženie jeho, szczo ono zamist maty uporjadjkowanij widnosyny prawni, musyt w mnohych

razach widnosyły się do Wysokości Pałaty i w dorozie łaski prosyły o naperawienie toho, szczo zakonno powynno buty naprawlene.

Wysokij Sojm duże czasto petycyj uczyteliw, kotri powynny buty uzhladneni z riżnych motywiw widkydaje hołowno tomu, szczo poklykuje się na se, szczo stan finansiw krajewych je toho roda, że ne można wdowołyty tomu zadaniu. Ale koły my tutki własne z ohladu na stan finansiw krajewych pidnesły dumku, szczo by prawytelstwo centralne wydatnijsze pryczyniało się do ponoszenia kosztiw narodnoho szkilynctwa, szczo by ono, sły wże ne ciłyj tiahar uderżania narodnoho szkilynctwa, to prynajmensze połowynu, czy jakuś wyznacznijszu czast seho uderżania na sebe wziało to z prawoji storony toji Pałaty widozwaw się hołos, szczo „my świdomi tiahariw i obowiazkiw włożonych namy narodnym szkilynctwom“.

Jesły Wy świdomi, to proszu konsekwenyji z toji świdomosty wytiahnuty.

Uczytelstwo narodne pracuje sereď duże nenormalnych widnosyn, a imeno z odnoji storony pracia ich je nezwyčajno szkodływa dla zdorowla, a z druhoji storony perepownienie po szkołach, kotrych budynki duże łychi i położenie towaryskie ich po sełach. To sut pryczyny seho, szczo uczytelstwo duże skoro pidrywaje swoje zdorowle, szczo uczytelstwo staje śia duże skorsze nesposibne do praci, jak koždyj inszyj fach.

Szczo do perepownienia po szkołach to zahalno zwistna ricz. Se perepownienie je w wełykij miri pryczynoju, dlaczoho u nas rezultaty nauki ne sut taki, jakby my sobi bażały, i jakby można się spodiwaty po tij nauci. Oden uczytel duże czasto maje, ne jak zakon kaže 80 ditej, ale maje 100, 150 a buw słuczaj, szczo oden uczytel musiw prowadyty nauku pry czyśli 250 ditej.

To musyt wplywaty ne łysz na nauku, ale i na stan zdorowla uczytela.

Uczytel maje dalsze w wełykij miri tak nyzonku płatniu, szczo z neji ne może wyżyty.

Wprawdi pošidna regulacyja płatni z r. 1907 może trochy lipsze sytuowała uczytelstwo, ale to czasty nu uczytelstwa kotra i tak żywe sereď lipszych widnosyn.

Ale 73% ciłoho uczytelstwa maje taki płatni, z kotrych ne może wyżyty.

Nyni moji Panowe je doroznia ne łysz po wełykich mistach, ale po małych dirach a nawit i po sełach, tak szczo uczytel z toji najmenszoji płatni 1000 K, ne w syli wyżyty. Jesły się zważył dalsze, szczo uczytel musyt swoji dity posyłały do mista, szczo dałeko bilsze wydaje na uderżanie swojich ditej uczytel z seła, niż uczytel z mista, to pryjdemo do perekonania, szczo jemu tak mało pozistaje na życie, szczo musyt żyty hirsze, jak zaribnyk.

To położenie musymo uzhladnyty, bo musymo wyjty z toho założenia, szczo dana instytucyja bude todi dobre funkcyjonowała, i todi bude spowniała obowiazki na niu włożeni, jesły bude mała personal prawno zabezpeczenyj i wdowolenyj. O wdowoleniu miż uczytelstwom ne możemy skazaty. Uczytelstwo pered kilka litamy widnesło się do Wysokości Pałaty i postawyo swoji pryncypialni żadania. Jako pryncypjalne żadanie postawyo to, szczo płatni uczyteliw były zriwnani z płatniamy 4 nysszych rang urjadnykiw derżawnych i szczo by znesty miscewi klasy płatni, a zawesty statut osobowyj. Rozumiło uczytelstwo, szczo tu żadanie zi zhładiw na finansy krajewi dałeki sut do osiahnenia i tomu zrestrynguowało to żadanie i postawyo minimalni, szczo do kotrych Wysoka Pałata w najkorotszim czasi musyt się zaniaty. Jako minimalne żadanie postawyo ono uregulowanie płatni, dalsze uregulowanie emerytury i uregulowanie emerytury wdiw i serit ceteris paribus.

Sia sprawa buła unormowana tak, jak je unormowana u urjadnykiw derżawnych.

Jako druhe minimalne żadanie postawyo uczytelstwo zmenszenie czysła lit służby do 35. Nyni statystyka wykazuje, szczo minimalnyj procent uczytelstwa dożywaje do toho czasu, szczo by mohło 40 lit służby osiahnuty.

Mymo toho, szczo uczyteli w duże rannim wici możut obniaty służbu uczytelsku, bo normalno pry 18 litach, mymo toho widnosyny, sereď kotrych żywut, tak sut tiażki, szczo widbywajut się na zdorowlu uczyteliw, szczo by minimalnyj procent dożywaje czasu, szczo osiahnuty 40 lit służby. Czerez zmenszenie lit służby finansy krajewi ne tak duże byłyby pidorwani.

Dalsze uczytelstwo postawilo jako minimalne zadanie, szczyby sprawa dodatkiw 5 litnych buła unormowana. Teper sprawa sia je tak unormowana, szczo je 6 dodatkiw a najpizniejszy dodatek je najwysszyj, pidczas koły najwcześniejszyj je najnysszyj. Jak statystyka wykazuje, nawet 2% tych uczyteliw ne dożywaje toho wiku, szczyby mohły pobyraty tych 6 dodatkiw 5-litnych.

Otżeż unormowanie toji sprawy jest nadzwyczajno pylne, szczyby bodaj w czasty wynahrodyty siu krywdu, jaku pono syt uczytelstwo czerez mału płatniu.

W Hałyczyni gros uczytelstwa rozkynene po mistoczkach i sełach żadaje, szczyby zlahodyty jich dolu materyjalnu i pidwysszyty płatniu w tim naprijami, szczyby buły zneseni 4 klasy płatni. W czertwertij klasi płatni stojit 73% uczytelstwa.

Sia płatnia jest nyini newystarczajuczca do żytja. Odżeż, szczyby bodaj choc w czasty wdowolyty zahał uczytelstwa koniecznoju jest riczejju zastanowyty sia nad sprawoju znesenia 4 klasy płatni.

Finansy krajewi, jak zajawljete Panowe, je toho roda, szczo ne pozwalajut na materyjalne zabezpeczenie uczytelstwa tak, jak zabezpeczeni sut' bodaj urjadnyky krajewi, jak najnysszy urjadnyky derżawni.

Moji Panowe! Koły my chcemo maty jakus koryst iz szkoly, to bezuslowno musymo strimyty do toho, szczyby uczytelskyj stan buw materyjalno i prawno zabezpeczenyj, bo inaksze oczewywno interes szkoly bude na tim terpyty, inaksze fermenty posered uczytelstwa budut dalsze; koły uczytelstwo stratyt nadiju na swoju polekszu, utikaty—me iz szkoly i kydaty sia na ynszy dorohy zaribku tak jak sia to dijalo pered poślidnoju regulacyjeju.

Szczyby ne dopustyty do toho, — a nedopuszczenie do toho leży w interesy pidnesenia szkolnyctwa,—szczyby raz wże szkoła ne produkowała analfabetiw, tilky szczyby dijsno jaka taka proświta wychodyła iz szkoly—se je najbilsza zadacza Wysokoho Sojmu.

Otże uważaju za widpowidne pidnesty se pry nahodi połahodzenia tych petycyj, kotrych w komisiji szkolnij je sotky.

Musymo do toho strimyty, szczyby uczytelstwo buło materjalno i prawno

zabezpeczene i szczyby ne potrebowalo niczo w dorozni łasky prosyty.

Szczo do samoji rezolucyji proponowanoy komisyjeju szkolnoju, to pozwolu sobi zwernuty uwahu na perszu czast' toji rezolucyji, imenno de komisija proponuje, szczyby petycyj, kotri w poperednych litach ne uzyskaly zi storony krajewoji Rady szkolnoji, wzhladno komisiji szkolnoji i czerez Sojm ne zistaly uwzhladnieni, zwerneni zistaly petentam.

Toho roda połahodzenie tych petycyj moze dejakych petentiw narazyty na krywdu, bo finansy duze czasto stojut na pereszkozi, szczyby danu petycyjju, kotra w powni na se zasłuhuje, uwzhladneno.

Ja sobi pozwolu do toji czasty rezolucyji postawyty siu poprawku, szczyby ti petycyj buły zwerneni ne petentam, ale do Wydiłu krajewoho, ewentualno do komisiji szkolnoji.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Makucha, która opiewa:

(czyta):

„Zamiast wniosku komisji a) petycyje te zwraca się komisji szkolnej“, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest poparta.

Głos ma p. sdawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bandrowski.** Wysocki Sejmie!

Szanowny p. Skwarko zauważył, że petycyje nauczycieli spotykają się z odmową.

Ja konstatuje, że wprawdzie jest dość petycyj które bywają odmownie załatwione, ale jest też bardzo dużo, które zostały korzystnie załatwione w myśl najdalej idących żądań nauczycieli.

Przy załatwianiu tych petycyj ani komisya szkolna, ani Rada szkolna ani Wysocki Sejm nie kieruje się tą myślą, o której wspomniał p. Skwarko, ażeby uczynić tych nauczycieli niewolnikami i serwitutami.

Nie, proszę Panów!

Jak długo ustawy szkolne te, które są obowiązujące, tak długo komisji szkolnej, Radzie szkolnej i Sejmowi, nie pozostaje inna droga, jak tylko na gruncie tych ustaw petycyje te załatwiać. Dłatego tok spraw jest zawsze jeden i ten i ten sam,

Petycyje, które dostają się do Sejmu. przechodzą do komisji szkolnej a komisya szkolna nie może załatwiać tych petycyj bez informacji ze strony Rady szkolnej.

Ponieważ komisya szkolna nie ma, jak szanownym panom wiadomo, prawa komunikować się bezpośrednio z Radą szkolną, przeto musi się udawać przez Sejm o informację ze strony Rady szkolnej.

Ta rezolucya o którą się panom rozchodzi ażeby Wydział krajowy w porozumieniu z Radą szkolną rozpatrzył wszystkie petycyje i przedłożył sprawozdanie na następnej sesji, nie oznacza nic innego, jak posunięcie sprawy o jeden krok dalej.

Mam przekonanie, że one następnie dostaną się do komisji szkolnej a komisya szkolna wedle najlepszych intencji będzie się starała petycyje te załatwić.

Szanowni panowie dotknęli również petycyje, które w poprzednich latach nie uzyskały poparcia.

Otóż komisya szkolna sądzi, że petycyje te powinny być petentom zwrócone.

Petycyje te były swojego czasu przedmiotem obrad w komisji szkolnej i w Radzie szkolnej i niezawodnie na podstawie pewnych argumentów Sejm załatwił je tak, a nie inaczej.

Przypuszczam, że w międzyczasie nie zaszły żadne ważne momenty, któreby sytuację zmieniły.

Mimo to pozwolę sobie oświadczyć, że nie miałbym nic przeciwko temu, ażeby te petycyje jeszcze raz zwrócone zostały do komisji szkolnej.

Dlatego polecam pierwszą część rezolucji do przyjęcia a drugą część pozostawiam do rozstrzygnięcia Wysokiemu Sejmowi.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Podaję najpierw do głosowania pierwszy wniosek p. Skwarki, który zamiast wniosków komisji proponuje następujący:

(czyta):

„Petycji ti widstupaie sia Wydiłowy krajowemu z wizwaniem, szczoiby wsi petycji rozhlanów w porozominiu z krajewoju Radoju szkolnoju i predložyw na

slidujuczij sesyji sprawozdanie wraz iz swojimy wneskami“.

Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość. Wniosek upadł.

Drugi wniosek p. Skwarki brzmi:

(czyta):

„Petycji ti widsyłaje sia widworočno do szkolnoji komisji do rozslidzenia i sprawozdania“.

Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość, wniosek upadł.

Następnie jest poprawka p. Makuha, który zamiast punktu a) wniosków komisji proponuje następującą poprawkę:

(czyta):

„Zamiast wniosku komisji a) petycyje te zwraca się komisji szkolnej“.

Kto tę poprawkę przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość, poprawka upadła.

Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji agrarnej odnośnie do sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 31. sierpnia 1909 L.W. 85.840/09 w przedmiocie operacji agrarnych. (**Alg. 654**).

W zastępstwie p. St. Mycielskiego ma głos jako sprawozdawca p. Sękowski.

Sprawozdawca p. **Sękowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Sękowski**.

Zanim przystąpię do odczytania rezolucji pozwolę sobie zauważyć, że rezo-

lucya trzecia w tej chwili nie jest aktualną.

Brzmi ona następująco;

3. Na koszta komisji agrarnej wstawi się do rubryki X. (ewentualnie do rubryki II.) budżetu krajowego na rok 1910:

A) na personal techniczny łącznie z ryczałtem kancelaryjnym, dotacyę na zapomogi i na fundusz biblioteczny 47.594 koron.

B) Na fundusz podręczny c. k. miejscowego komisarza agrarnego 28.740 koron.

C) Na koszta komisyjne personalu technicznego 18.000 K.

Razem 94 334 K.

Przystępuję teraz do odczytania pierwszej, drugiej i czwartej rezolucyi

(czyta)

Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 31. sierpnia 1909 LW. 85.840 w przedmiocie operacyi agrarnych przyjmuje się do wiadomości.

2. Etat personalu technicznego w oddziale agrarnym składać się ma po cząwszy od 1. stycznia 1910:

a) z jednego inspektora agrarnego w VIII. randze z płacą 3.600 K i dodatkiem aktywalnym 1.104 K;

b) z trzech adjunktów agrarnych w X. randze z płacą roczną 2 200 K i dodatkiem aktywalnym po 768 K;

c) z ośmiu asystentów agrarnych w XI. randze z płacą roczną po 1.600 K i dodatkiem aktywalnym po 576 K;

d) z czterech pomocników technicznych z płacą miesięczną po 140 K;

e) z sześciu dyetaryuszów a to 2 z płacą po 4 K zaś 4 po 3 K dziennie.

4. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by rozważył potrzebę znacznego pomnożenia sił technicznych komisji agrarnej i utworzenia dla technicznego Oddziału agrarnego osobnego etatu analogicznie do istniejących przy Wydziale krajowym biur technicznych (drogowy, kolejowy, melioracyjny).

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Do głosu zapisany p. Lewicki. Udzielam mu głosu.

**P. Lewicki.** Wysokij Sojme!

Majemo pered soboju dwa sprawozdania w predmeti agrarnych operacyji: sprawozdanie Wydiłu krajewoho z serpnia roku 1909 a widtak sprawozdanie sojmowoji komisiji agrarnoji dotyczne seho sprawozdania Wydiłu krajewoho w predmeti operacyji agrarnych.

Sprawa ot sia je nezwyčajno ważna z osibno o stilko dotyczyt ona agrarnoji operacyi dorohoju komasacyji gruntiw naszych selan rilnykiw.

Sprawa złuki hruntowoji maje duże welyke znaczinie ekonomiczne w tim naprjami, szczo stremyt ona do toho, szczo by grunta selański u nas w kraju nezwyčajno rozdrobłeni i rozkineni, dorohoju łuczby społuczyty w suspilni hospodarstwa rilni i szczo by w toj sposib zmenszyty wydatok hospodarskyj, usunuty perepony w hospodarstwi i pidnesty intenzywnist rilnychoho hospodarstwa, a tym samym spryczynyty pidnesenie renty hospodarskoji.

Ricz otže nezwyčajno ważna dla pidnesenia dobrobytu naszoho selaństwa i toho roda sprawa powynna maty popertie u wsich krubah naszoho rilnyctwa, u włastej derżawnych i powynna najty tut w kraju iz storony włastej autonomicznych hidne popertie.

Sprawa komasacyji w społuci z inszymi poridnymi operacyjami agrarnymi, zistała unormowana zakonom derżawnym ramowanym z roku 1883 i dowoły dowho musila ždaty, zaki w kraju pojavyw sia zakon krajewyj w ciły wwdedenia w žyitie zhladno w ciły perewdedenia toho zakona ramowoho u nas w žyitie.

Tak jak zakon zhladno zakony krajewi pojavyls až 9. hrudnia 1899 znaczyt sprawa sia zistała w ynszych krajach naszoj derżawy skorsze, znacno skorsze połaždžena.

Ot n. p. w Morawi sprawa sia zistała ułahodžena zakonom agrarnym z 1884 a u nas treba buło czekaty blysko lit 16 zaki Sojm krajewyj riszyw sia prystupyty do wprowadženia w žyitie tak ważnych operacyji agrarnych jak je miž ynszymi komasacyja hruntiw.

Ne mož z druhoj storony i seho zapereczyty, szczo pomiž naszym narodom panuje nedowirje do wsiakych nowostej hospodarskich.

Nasz narid prywyknuw hospodaryty po dawnomu swomu zwyczaju, neraz zadla braku prošwity, neraz zadla uperedženia przed wsiakymy innowacyjamy, kotri widbyłyś na jeho szkiri boluczymy stratomy, widsuwaje wid sebe wsiakij hołos postupu hospodarskoho i zminy w sposobi hospodarstwa bo dumaje, czezo z toho ne wyjde na neho niczo dobroho, a može wyjty szczoś złoho.

Tož u nas w kraju ne tilko w czasi jak wyjšow ramowyj deržawnyj zakon pro agrarni operacyji z roku 1893 ale szcze piźnijske, koły wže pojavyw sia nawit krajewyj zakon jakyj maw si operacyji w žytie wprowadyty to je w r. 1899, panuwało te uperedženie u naszoho silskoho naroda rilnyczoho protyw komasacyji i treba było rozwynuty szyroku akcyju dorohoju prošwitnych organizacyji, aby rilnykiw naszych perekonaty pro korysty komasacyji, pro toj chosen wyznacznyj, jakyj jemu može prynesty, koły narid silskyj bude z postanow nowoho zakona o komasacyji hruntiw korystaty.

I tut bezsupereczno najbilsze uperedženie buło po storoni selańskoko nasełenia ruskoho naszoho i tre buł z naszoho boku rozwesty sylnu akcyju szczooby narod perekonaty, szczo tak złe ne je, szczo toj zakon krajewyj o komasacyji gruntiw dobre perewedenyj može nezwyčajni korysty prynesty narodowy, može jemu prynesty polipszenie jeho doli hospodarskoji, može pryczynyty dobrobyt jeho.

I w tim naprjami nasze Towarystwo „Prošwita“ rozwynuło zaraz do r. 1900 szyroku akcyju po kraju ušwidomlajuczy masy naszoho nasełenia ruskoho pro postanowu toho nowoho zakona i wyskazujujczy ti korysty hospodarski, jaki nasz narid rilnyczyj može maty, koły prystupyt do perewedenia u sebe komasacyi. Ne mense treba prypysaty zasłuhu naszomu ruskomu duchoweństwu, kotre takoz sprawy ne zanedbało, ale swojeju akcyjeju pomiž narodom popyrało siu sprawu dalsze tak, szczo pryjšły my do toho wyślidu, szczo jak raz ruski hromady były perszymy hromadamy, jaki zhołosyłyś o perewedenie u nych komisacyji gruntiw. Se je fakt nezaperecznyj, se dijsnist', jaku stwerdžaje tak sprawozdanie Wydiłu krajewogo jak sprawozdanie sojmowoji komisiji agrarnej.

Koły nyni poważani Panowe majete

wže za soboju 6 lit, wid koły akcja komisacyjna u nas w kraju rozpoczala sia — ona rozpoczala sia w r. 1903, — to nyni hodyt sia nam hlanuty na toj rezultat toji roboty, treba nam krytyczno rozhlanuty se vse, szczo na tij obłasty zdiłano, jaki były poczaky i czy ti poczatyki okazały sia dla pidnesenia naszoho hospodarswa korynsni czy mense korynsni, treba nam dokoncze wkazaty chyby, jaki były pry poczatyki toji akcyji, szczooby ti chyby usunuty i szczooby sia sdorowa hadka pidnesenia bytu ekonomicznoho naszoho naroda dijsntno spownyła sia, szczooby sia hadka prynesła tak korynsni owoczi, jaki ona po swomu poklykaniu powynna spownyty.

Tut z hory muszu zaznaczyty, szczo z tepdrisznoho rezultatu dijalnocy komisiji agrarnej krajewoj ne je wdowołenyj ni Wydił krajewyj ni sojmowa komisja.

Sojmowa komisja pidcerkuje tut, predstavyszy obraz postupu prac komasacyjnych, do kotrych sprawedywo — jak kaže — prywiazuwano wełyki nadiji i w tij ciły kraj ponosyt znaczni wydatky, szczo ne može operty sia tomu wraženiu, jekie podilaje Wydił krajewyj, szczo postup tych prac komasacyjnych je duže powilnyj i ne widpowidaje dijsnij potrebi.

Ja budu sia staraty wyskazaty, szczo chyby doteperisnoji prac na obłasty komasacyji ne ležat w tim, szczo pidcerkuje Wydił krajewyj i sojmowa komisja. Powilnist toji akcyji bułaby mense szkidywa jak wedenie akcyji w naprjami mense korynsnym abo nekorynsnym dla dotycnych hromad. Powilnist akcyji možna zminyty, možna siu akcyju pryskoryty pobilszeniem syl technicznych, ale koły sia akcja w samym zarodi je mense korynsna a nawit szkidywa, to se złe je dałeko hirsze. A na se specjально choczu zwernuty uwahu wys. Pałaty a poseredno uwahu Wydiłu krajewoho, kotryj pry tij sprawi powynen wsich zachodiw dołožyty, szczooby wona ne buła w zarodi zwychnena, szczooby perszi poczatyki komasacyji w naszim kraju ne były prymiramy widstraszajuczymy dla wsich rilnykiw, ale szczooby ti perszi kroky były zachotoju dla naszych hromad w ciłim kraju do dalszoho wedenia toji operacyji agrarnej.

Ne dywuju sia tomu, szczo osud Wydiłu krajewoho i osud komisiji sojmowoji wypaw w tim naprjami, szczo win wypaw łahidnijsze, jakby sama sud'ba

sprawy na se zasłuhowała, bo oczywdna ricz szczo tak Wydił krajewyj jak komisya sojmowa riszały sprawu na pidstawu materiaiw, jaki mały w aktach, ne ohladyły na miscy tych perszych żywych prymiriw toji operaciji agrarnoji, ale poseredno diznały sia pro ti abo inszi chyby, o skilko im tam donesły.

Ja maju nahodu rozporjadzaty materiałamy jaki nam dostawleno iz storon samych hromad bezposeredno interesowanych. I dla toho pokorystaju toju nahoduju, szczo by widdaty ti wražinia i poczuwania, jaki je na miscy pomeže osobamy bezposeredno interesowanymy, szczo by ti wražinia widbyły sia na uprawi ciłoji toji akceji i szczo by wony sponukały czynnyky mirodajni w tij sprawi do zminy toji ciłoji akceji na dijsnyj chosen interesowanych kruhiw selańskych.

Na perszim miscy tak sprawozdania Wydiłu krajewoho jak takoż sprawozdania sojmowoji komisji postawleno sprawu komasacji w hromadi Chiszewyci pow. Rudky. W tim sprawozdaniu skazano, szczo komasacya w hromadi Chiszewyci buła perszoju i szczo na obszari tych gruntiw hromady Chiszewyci ona rozpozczala sia w r. 1904 — a jeszcze do kincia roku 1908 — otže po 4 litach — w 5-tim roci nawit ukinczena ne zistała tak, szczo ne možna jeszcze i nyini nawit' prystupyty do zakinczenia ciłoho postupowania komasacyjnoho.

Pewno, szczo to spryczynyły nezhidnocy miž knyhamy hruntowymy miž stanom tabularnym a hruntowymy arkuszamy z odnoji storojny a faktycznym stanom posidania z druhoji storojny. I skazano, szczo ciłyj predloženyj perwistnyj plan komasacyjnyj zistaw osporenyj czysłennymy rekursamy, jaki w czyśli 111 w odnij hromadi wneseno protyw perszomu planowy komasacyjuomu.

Pryznaje dalsze i Wydił krajewyj i komisya sojmowa, szczo toj perwisnyj plan komasacyjnyj naślidowało tych 111 rekursiw, treba buło zowsim pererobyty, treba buło nowyj plan zrobyty, naślidom czoho robota buła podwojona i pomymo pereribok ne je dosy ukinczena u wyższoji instancyi inni jeszcze rekursa je. Naślidom toho miscewa komisya agrarna ne mała innoho sposobu do wychodu, jak każe komisya sojmowa i musila skomasowanie gruntiw przed ostatocznym zatwierdzeniem widdaty uczestnykam w posidanie prowizoryczne. Oczywdna ricz,

szczo widdanie w posidanie prowizoryczne je zakonom predwydżene, a nawit ne je dopuszczene zakonom i ne powynno nikoly maty miscia, bo to naražaje storojny na welyki straty, koły zabere sia tymczasowo hrunt odnomu włastytełewy a tymczasowo widdaje sia druhomu

Szczož taka prowizorya oznaczuje? Toj gospodar, kotryj swij hrunt ne obrablaw i ne hnojiw, widdaje druhomu, kotryj ne znaje, szczo robyty, bo jesly porobyt wkłady može buty zmina a na to nema dochodiw z hruntu z kotroho win maje żyty.

Z toho baczymo z sliw, jakie naprowadzujze Wydił krajewyj i sojmowa komisya szczo komasacya hruntiw w Chiszewycach peretiahaje sia do nyini, majemo 6 lit, perszyj plan komasacyjnyj buw łychyj, tak szczo w tij hromadi treba buło 111 rekursiw, szczo treba buło plan chybnij ułożyty na nowo, pererobyty i szczo z tych pererobok toho planu selany ne sut wdowołeni i szczo by jako tako połahodyty tu sprawu, widdano w prowizoryczne posidanie.

Miscewi selany žalujut sia na se duže, chotiaj ta komisya jeszcze ne najhirsza. Tak jak tam w hromadi parochom je o. Onyszkiewicz i win robyw zachody szczo by na miscy sprawu połahodyty.

Ne najhirszyj a mymo toho wykazuje perszi chyby i perszi ti braky usposiblenych, ukwalifikowanych boniteriw. Bo postawoju wsiakoji komasacyi je bonitacya to znaczyt ocina hruntiw. Toj hrunt je pasowyskom, tamtoj horodom a toj rieleju, położene ne w odnim miscy.

Musyť buty duže sowistno perewedena, szczo by storojny ne narikały na stratu majetku. Komasacya widbyranie odnomu, a widdanie druhomu, to szach duže powažnyj, tu ne možna ľhko braty, to warta tilko a tilko.

Tu musiat buty lude sowistni, ne zwyczajno praciowyti, rutynowani i musiat znaty obstawyny.

Ti ludy musiat szczyro praciuwaty, szczo by ti hromady peretworyty na nowi widrodyty pid zhladam hospodarczym a ne skrywdyty.

I jak kažu, szczo ta bonitacya protywna, szczo ciłyj plan treba buło na nowo pererobyty, szczo pracia dwulitna piszła na marne.

Naślidom toho tilko protestiw, szczo komisya agrarna miscewa perekonała sia

szczo to dijestno krywda, szczo to neje dobro, ale operacya agrarna, kotra maje selan krywdyty.

Dalsza chyba, jaka tu perejawyła sia, to buła ta chyba, szczo zminiałoś tu inspektora technicznoho i komysara agrarnoho.

Buw pan komisar Popiel zaniaw sia szczyro, pryuczyw sia, polubyły ho selany, zminiajut i dajut inszoho p. Kaspároho, czołowika ne obznakonelenoho, kotryj chotiw se szybko skińczyty.

Hniwaw sia, szczo komasacya sia dowho tiahne, wykłykuwaw nedowirie i to, szczo do połahodzenia ne mohło pryjty.

Dalsze buw technicznyj inspektor p. Jelinek, czołowik przystupnyj, wyrozumijj i praciowytyj, po 2 litach jeho zminiajut i dajut nam p. Krudysza. Toj ti plany usuwaje na bik i ta zmina w perewodi komisiji lokalnoji widbyła sia fatalno na ciłoji sprawi.

Ne možna do seho dopustyty, szczo uriadnyk c. k. miscewyj komisar buw jakowś senekurow. To ne je misce. Prychodyt, szczyby sia možna pryswoity i awansuwaty. Tu treba konce znanja, znanja dijestno widnosyn agrarnych, treba do toho narodu zblyżyty sia, otworyty jemu swoju duszu, serce, szczyby mu pomocy w ważnyj operacyi.

Jakie ta osoba musyt sobi prydbaty znanie widnosyn hipotecznych tabularnych, jak tu sprawu perewesty w prawnyj sposib dorohoju zminy tabularnoji. Otže ne tak ľehko nabuty rutynu perszomu lipszomu uriadnykowy politycznomu, kotryj ne maje z tym do diłania.

Tut powynii buty wyberani ludy. A koły wże okazaw sia dobrym, to bez wzhladu na awans powynno sia ho ľyzaty, chotiajby maw zistaty hofratom, tam powynen ľysztyś i tam praciuwaty a ne perenosyty jeho.

Takie traktowanie, szczo czołowika tam sia kedaje, koły win wrobyw sia a koły potim awanzuje ide dalsze, prychodyt druhyj, choce to wsio połahodyty, robyt pospizno, ne dywyt sia jak win to zrobyw kosztom narodu rilnyczoho to ne je doroha.

Tak samo ruina technycznych inspektorow je nezwyczajno szkidywa i jabym uważaw, szczo ta ruina technicznych inspektorow i ruina miscewoho

komisara agrarnoho, se buły hołowni przyczyny tych wsich pereribok i pochybok toho ciłoho newdowolenia.

Pan Komisar agrarnyj miscewyj Kaspary ne zważaw na se, szczo tut treba wsiaki polityczni momenta na bik widkynuty, szczo to ne sut nijaki wybory polityczni, ale szczo se je sprawa agrarna.

Win pryjuszow w czysto ruski hromady zabuw, szczo do ludej po ruski zahoworyty treba, i po ruski spysaty protokoł i jak po rusky dajut deklaracyji, to po ruski spysaty.

A win zaraz zaczaw borbu za jazyk. A jak ludy skazały, szczo ne rozumit po polsky, ľysz po rusky, i žadały, szczyby z nymy howoryw po rusky, aby znały, szczo to je, to win duże korotko postupyw sobi, wydiływ uczasnykiw i sam prowadyw. Robyw tak jak tureckij basza, bez ud'iu uczasnykiw i sam akcyju wiw. To moji Panowe, ne przyczyniaje sia do traktowania sprawy hospodarskoho, to ne może sia przyczynyty do solidneho wedenia sprawy, to ne może wyklykaty dowirja u naselenia, ale musyt wyklykaty nedowirje i widrazu do toji roboty.

Dalsze žalut sia uczasnyki miscewi na se, szczo ne perewedeno, a začało sia to w r. 1906, to widdanie prowizoryczne, pryrečeno, szczo czym skorsze sprostujeś ciłyj operat i projekt komasacyjnij, a do nyini szczo ne perewedeno.

Sut hospodary, kotri distały o morh za bohato, jak sia im należało a sut i taki hospodary i hospodyni, kotrym brakuje 1/2, abo i oden morh, a do nyini ne distały ekwiwalentu.

Tak panuje w hromadi wełykie newdowolenie, wsi ożydajut, koły bude poprawlenyj toj operat prowizorycznyj i ne možut sia ożydaty.

Dalsze žalut sia, szczo tut nadto ľehkoduszno szafujeś tymy fondamy pidrucznymy, szczo najmujeś robotnykiw 10 abo i bilsze, robotu sia im ne daje, ony chodjat po poły i ne majut, szczo robyty, a tym kosztom obtjażaje sia wydatok Wydiłu krajewoho, kotryj i tak spade na uczasnykiw, na hromadu. A robyt sia taku robotu, jak kopanie dorih, jak kopanie rowiw, roblenie spustiwwodnych, a wsi ti roboty roblat sia ne tohdy, koły robotnyk je deszewszyj, ałz w

sami żywa, koły sia 2 razy stilko i bil-sze musyt płatyty, a cinu ustanawlaje sia taku, jak u Lwowi, a ne taku, za jaku można najmyty robitnyka na misky.

Dlatoho meni ne dywno, jesły baczu w sprawozdaniu dejakij dokir na p. komisara i uważaju jako dokir zowsim sprawdzanyj, szczo Wydił krajewyj musiw zaznaczyty, szczo zi storony c. k. kraje-woji komisyyji agrarnoji ne uderżuwaw zamknienia rachunkiw fondu pidrucznoloh ani nawit widpysu dnewnyka kasowoho za lita 1907 i 1908, — do nyni ne distaw — szczo prynajmensze zi zhladu na szczoriczne zistawlenie preliminarar okazujes konieczne.

Znaczyt, szczo majemo tut do dila-nia z akcyjeju podwijnoju, z akcyjeju wła-stej awtonomicznych t. j. Wydiłu kraje-woho, fondu krajewoho, jakyj daje tech-nicznyj personal i jakyj daje zadatky zworotiw, na wydatki pry wedeniu toji akcyji komasacyjnoji, kotri wid tak ma-jut buty zwerneni uczasnykamy. Jesły tym fondom tak szafujes, szczo sia ne moze zložyty rachunkiw pered Wydiłom krajewym i koły to szafowanie na ro-botu, na podoroży, na dyjety spade na interesowani hromady, to ne znaju, czy to wyklyczy wdowołenie, czy krajne ohirczenie koły tak bez rachunku, bez ich woły szafujes na rachunok tych, ko-trymy ti wydatki majut buty pone-seni.

I dywuju sia duże czomu toj ustup w tak delikatnij formi podano w spra-wozdaniu Wydiłu krajewoho, czomu ne zistaw bilsze hirko i sylno za akcento-wanyj.

Suprotyw toho nasuwajes pytanie duże poważne, czy takie wedenie toji akcyji dwoma osobamy i zi storony pra-wytelstwa i zi storony kraju dast' sia dalsze uderżaty, czy treba zrobyty raz z tym ład i znaty, chto władstywo tuju akcyju wede.

Bo jak prawytelstwo chce westy naszym kosztom krajewych sył techni-cznych, a w takij sposib, szczo nawit rachunkiw ne chce dokładno zložyty, szczo ne zważaje na potreby kraju i na wymohy naselenia i tak wede akcyju, szczo ona prybyraje wydy zastraszejuci i widstraszajuci, to ne znaju, czy ona dijsno chisno prynese. Czy ne bułoby lipsze, szczo by derżawa, kotra chce widwylad w tu sprawu i kotra ime-

nuje sama komisara, a czerez se, chcez maty imenuwanyj ciłyj personal i pre-dkładaje swoji wneski nekorysni i tak, szczo dobir syły, dumajuczi samostijno zowsim widtruczaje sia a inszi syły, ko-tri zowsim ulahajut nepotyzmowy, ko-tryj tam panuje pryjmaje sia, czy z o-hladu na se, ne bułoby lipsze, szczo by derżawa mała ciłyj rukowid, jesły cho-cze maty, ale szczo by i z druhoji sto-rony ponosyla pownu widwiczalnist za to, szczo sia robyt'.

Nyni kraj dotuje tuju komisyyju, zložyt koszta w interesu pidnesenia ril-nyctwa a kraj ne maje suprotyw toji władsty komisara, nijakoho wpływu, bo win zowsim wpływam kraju ne pidla-haje.

To buło w tij perszij hromadi Chi-czewiczi, teper prystupuju do druhoji hromady Lublyneć nowyj w powiti t'i-szanowskim. Tam widnosyny predstavla-jut sia dałeko prykrijsze, dałeko hir-sze.

Tam wže — mynaje szestyj rik wid času jak rozpoczałas komasacyja, a mymo toho dosy nawit ne pryjszlo do prowizorycznoho widdania skommaso-wanych hruntiw. Bo to szczo zrobyw ko-misar agrarnyj p. Popiel, razem z in-spektorem technicznym p. Jelinkom, to zowsim zistalo p. Kasparom unewa-żnene.

I rozpoczałas robota na nowo. Na nowo robyła sia robota do r. 1908 na ko-ły obiciuwano selanynam, szczo w liti zjide komisar agrarnyj i widdast' im ekwiwalenty komasacyjni. Narod ożydaw tych planiw komasacyjnych, ne oraw, ne śijaw pid osin 1908, až jak zwistno za-skoczyła zyma, bo 2 żowtnia upaw śnih i ciłi hrunta lyszały w tim prykrim stani, szczo ani oden ozymyny ne pošijaw, a i ekwiwalent komasacyjnij takoz ne zistaw jim widdanyj.

Pryjichaw tam p. Szczeklik, kotro-mu widdano uprawu technicznu, nowyj czołowik, zastaw wsi plany nedokładni newykińczeni i skazaw, szczo win ekwi-walentu ne moze widdaty, bo plany ne sut zhidni i ne możut buty tak skoro pokińczeni.

Wnosyły my tut interpelaczi w Soj-mi, pokrywdżeni selane iz szezamy w o-czach żaluwały u JE. Marszałka, u JE. Namistnyka na se — nyczo ne pomohło. Widpowidano jim, szczo w r. 1909 na-

stupytt widdanie ekwiwalentu. No i w r. 1909 prychodyt p. Nowak i znouu zazaw referowaty — ale referat ne dochodyt do cili, bo pokazalyś taki nedkladnasty w pomirach, taki krywdy raziaczi, szczo selane pidnesły formalnu rewolucju protyw komisji.

Miż inszyny stało sia take, szczo dijstno zasłuhuje na pidnesenie jako „curiosum“ komasacyjne.

Jest tam bahno moczarowate, w kotre wchodiat 20 hospodariw. Szczo robyt komisja? Ot w to bahno lokuje dwoch uczastnykiw i cile ich majno.

*(Śmiechy ironiczne w ławach postów ruskich).*

Oczewydna ricz, szczo tiji ludy, kotri stratyły swoji zahorody, swoji łuky, zrobyły strasznyj gwałt. A koły sprawa pryjszła pered komisju, to komisja jeju dawnym sposobom połahadyła. A oś tak distaw Stefan Duda ślidujucze oreczenie komisji :

*(czyta):*

„Za nietaktowne zachowanie się w kancelaryi technicznego oddziału agrarnego w Lublińcu nowym w dniu 16. września 1909 — i mimo kilkakrotnego upomnienia — głosem czynione uwagi, uwłaczające powadze urzędu, które przeszkodziły prawidłowemu tokowi urzędowania, zasadzam Pana, na zasadzie postanowień §.62. r. k. na grzywnę porządkową w kwocie 50 kor. na rzecz funduszu krajowego“.

I w takyj sposib Stefan Duda, za te szczo kryczaw: „ne pchajte mene w bahno“! zistaw jeszcze skazanyj na 50 kor. kary!

Mymo toho połahodzenia sprawy, wona szcze w oseny m. r. ne buła zowsim połahodżena i suprotyw toho zirwałaś tam formalna rewolta w hromadi. Bo, proszu, prychodiat tam ludy iz susidnych hromad i każut z ironieju: To se je komasacja!? Was pchajut w bahno a jeszcze za to Was karamy obkładajut! Ot teper znajete, szczo jest komasacja!“

I ne można dywytyś, szczo to ludej bołytt, i szczo tiji każut: naj Boh boronyt nas pered komasacjju!

*(Brawa).*

A teper taja hromada neszczasływa, kotra tilko namuczylaś perewedenymy komisjamy, nynto stoit na tim stanowysku:

abo uneważnyty, abo id'it iz sej hromady dobrowilno.

I to jest prymir zaochoczujuczyj, w w jakim wede sia u nas komasacja jak stawłaje sia perszi kroky w napriami operacyj agrarnych, kotri majut westy do dobrobuty nesełenia rilnyczoho!

Treta komasacja jest w Skniłiwci koło Lwowa. Wona wypała dowilno szzczasływo i tak, szczo naselenie jest wdowolene. Ale czomu? Tomu, bo pryjchaw inspektor i wid razu zrobyw plany, piddaw klucz, wkaziwky do toji roboty — i ne widrywaw wid toji roboty poky sia ne skińczyła.

Natomist sej nowyj uprawytel ne distawszy nowych planiw, ne znaw w jakyj sposib robotu perewesty. I ot tut jest konieczne peresterihanie zasady podilu praci, a imeno ricz konieczna, szczo by inspektory techniczni wely akcyju z pewnym planom, szczo by kożdoho robitnyka przyznaczowały do toji praci, do kotroji toho robitnyka potreba i aby ne widrywały jeha wid roboty jak dowho robota ne bude skińczena.

Jeszcze hirsze buło w Skniłowie (Sknyłowi). Tam ne buw Zelinek. Tam rospustyły urjadnykiw, 6, 7, 8-och, na wsia ki domahania hromady ne zważały i zrobyły zowsim łychyj plan, tak, szczo hromada nynto nazywaje sia pokrywdżena.

Jest tam hospodari taki, kotri mały dobri pola uprawni pid Lwowom; Si pola jim pozabyrano, a dano jim pola neuprawni, tak szczo takyj hospodar, kotryj naw 40 morgiw, distaw takyj kompleks gruntiw, z kotroho ne mich seho roku zibraty żadnoho zbiża — i zijszow na źebraka.

I tak taja komasacja wyjszła na parcelacju, misto połuczty hrunta to tyji hrunta rozdiłyła.

Teper tak samo w Hołosku.

I tut znou rozsadnyk newdowolenia ludnasty, zawdiaki tak ľehkodusznoho traktowania spraw. I zawdiaki tomu, ne możem z dowirjem widnosyty sia do komisji dosy, doki na dalsze w takych rukach jak do teper bude spoczywaty „kierownictwo techniczne“.

Podibnoju sprawoju jest komasacja w Wyszatyczach, koło Peremyszła. Taja komasacyja tiahła sia wid r. 1903 — zadła braku sył robocznych i ne dijszła do ułożenia planu komasacyjnoho.

Toti sut' welmy prykri, ale ne widradni obstawyny w tych perszych komasacjach jaku u nas perewodiat sia. Tyji komasacji bylyb skorsze perewedeni czezez pobilszenie technicznoho personalu.

Tak! Ale peredowsim potreba ludej takych, szczo by z dobroju woleju, sumliom tyji roboty perewely.

Naj roblat' powole, naj berut mensze hromad, ale naj majut bilsze syl u kwalifikowanych.

Chyby, jaki tutky dotykajut sych obstawyn sut!

Peredowsim komisar agrarnyj musyt buty czolowik usposoblenyj do spraw agrarnych. Se ne powynen buty zwyczajnyj komisar wyboreczyj jakyj do hromady przyjdzaje i daje powid do zażaleń na krywdy, abo jeszcze wysuwaje debatu politycznu, ale ze maje buty czolowik kotryj rozumiwy interes agrarnyj, ko tryjby rozslidyw sprawu na miscy, kotryjby z cilou forsoju swojej energii, swojej pracy i szczyrosty chotiw dijstno po daty pomocnu ruku tomu narodowy.

Za malo riszaty sprawu na plani sytuacyjnim, treba pobaczyty na miscy polozenie hruntiw treba wysluchaty zadan' wsich uczastnykiw i interesiw, szczo by mezy soboju pohodyty, tak szczo by z toj cilou komasacji mely chosen

Takj komisar agrarnyj musyt buty obznakomlenyj takoz z prypysamy prawnohipoteczny, szczo by usunuty tu nezhidnist, jaka teper istnuje mezy stanom katastralnym a stanom tabularnym.

**(Głosy. Bardzo słusznie).**

Tut treba nadzwyczajnoji rutyny. tut treba welykoji pracy, tut treba dokazu postijnosty mezy organom prawnym, tym komisarom a organom technicznym t. j. tym inspektorom.

Treba szczo by ti 2 organy jszly razem na pidstawi planu dore obdumano ho w cily konsekwentnoho perewedenia.

Jak dowho ne zwertaje sia uwahy na obsadzenie komisara agrarnoho sylou ukwalifikowanoju, jak dowho operat technicznyj ne bude w rukach sowistnych i wyprobowanych tak dowho z tych robot agrarnych ne bude dla naroda chisna.

Tymczasom selany narikajut, szczo komisar agrarnyj czasom pryjide, moze raz na rik, podywyt sia i pojide.

A tymczasom personal technicznyj narikaje, szczo inspektor w biuri jest nehostynnyj i ne widpowidno jeho traktuje.

Take lehkoduszne traktowanie sprawy ne moze do cily dowesty.

Czy sia sprawa bude dalsze w rukach kraju i derzawy, czy moze perejde cilkom na kraj, czy moze perejde cilkom na derzawu, musyt buty zawedena harmonja w pracy i konsekwentne perewedenie postawlenoju cily.

Chodyt' o se, szczo by ne w jak najbilszym czyšli hromad byla komasacyja perewedena, ale to szczo by ta komasacyja hde wze zistala perewedena wykazala jak najbilsze chisna dla hromadian.

A jak traktuje sia toj technicznyj personal, z widky ti syl dobraje sia?

Syl jaki tam sut', sut' lysz po te, szczo by jak najskorsze wyszukaty sobi ynszu posadu i szczo by sobi pijty, suprotwy traktowania ich czezez inspektora technicznoho.

Sered takych widnosyn nijakoji lipsoji syl ne mozna utrymaty.

Jak dowho syl ti ne budut' stabilizowani i jak dowho ne budut' maty pewnosty szczo ne budut' pidlahaty zabahankam toji abo inszoji osoby, tak dowho ne budemo maty ludej kotriby mohly widpowidno spowniaty swoji obowiazky w interesi dobra naselenia rilnyczo.

W kincy treba takoz i sprawu pidrucznoho fonda na biezni wydatky daty pid kontrolu.

Bo dumaju, szczo jesly Wydil krajewyj daje ti zawdatky, maje prawo domahaty sia wyrachowania sia, maje prawo zdaty, nastawaty, szczo by ti hroszi ne byly lehkoduszno rozdawani, bo jak ti wydatky w perszych rokach powynni buty widpysani i na kraj pereneseni (a szkoda i kazdoho hrosza krajewoho) to potomu marnowanie hrosza uczastnykiw moze dowesty do kryzy mezy uczastnykamy i Wydilom krajewym, imenno jesly ti hroszi budut' wykydani i marnowani a uczastnyky budut' musily platy.

Ot se naszi slowa, slowa krytyky, ne wydumanoji krytyky ale wenedoju w interesi naszoho rilnyczoho naselenia.

My ruski posly, kotri perszi sponukaly narid szczo by pristupyw do dida komasacyji czujemo, szczo tiazyt' na nas

widwiczalnist' za te, szczyoby narid ne skazaw o nas, szczo my misto sponukaty jeha do dobroho, dowely jeha do szkody.

Ta widwiczalnist' odnak ne leżyłysz na nas zastupnykach ruskoho naroda ale takoz na kraju, kotryj fondamy publiczny my administrujucy i wydajucy na koszta komasacyji, powynen dbaty o se, szczyoby sia operacyja agrarna dijestno pryczynyla sia do pidnesenia dobrobytu naszoho selaństwa.

Tomu pidnoszu ti zamity pid rozwahu Wysokoho Sojmu, jak takoz pid rozwahu Wysokoho Wydiłu krajewoho w tij ciły i w tim perekonaniu, szczo Wydił krajewy dołożył w sich zachodiw, szczyoby pry pomocy c. k. Prawytelstwa i w porozuminiu z prawytelstwom ti wsi chyby usunuty, tak szczyoby ti wsi kroky komasacyjni, kroky mołodi, może buty nedoświdczeni były pidniati dla dobra nasełenia, szczyoby ti wsi chyby były usuneni i szczyoby ta akcyja komasacyjna wydała bohato chisna dla naroda.

*(Brawa i oklaski).*

**Marszałek.** Głos ma p. Wasung.

**P. Wasung** Wysoki Sejmie!

W sprawie, która właśnie stoi na porządku dziennym, słów tylko kilka powiem, nie chcąc wiele czasu zabierać Wysokiej Izbie.

Sprawozdanie tegoroczne referenta a także i kilka sprawozdań poprzednich jak i sprawozdanie Wydziału krajowego trzymane jest w tonie dość minorowym

W szczegóły wchodzić nie będę, ale skonstatować muszę, że mamy świadomość iż akcyja komasacyjna idzie słabo w stosunku do kosztów na niąłożonych i że nie odpowiada zupełnie celowi.

To jest rzecz widoczna i wiadoma nie od dziś dnia.

Akcyja ta była nową w kraju i rozwijała się powoli.

Ale nie to jest dla mnie rzeczą, że akcyja powoli się rozwija ale to, że Wydział krajowy i komisya reform agrarnych nie wyszły jeszcze ze stadyum kosztownych prób, że nie czyniono żadnych praktycznych usiłowań, że ani ze strony Wydziału krajowego ani komisji dla operacyi agrarnych nie wychodzi żaden plan poprawy na lepsze i że poza badaniami i nadzieją dość problematyczną lepszej przyszłości pozytywnej roboty organizacyjnej nie widzę żadnej.

Rzecz ta kosztuje rocznie 100.000 K, jeżeli z tym nakładem porównamy rezultaty uzyskane, to twierdzić można, że prawie wszystkie wsię zakupić by można, w których te roboty przeprowadzano, a jeżeli nie wykupić, to przynajmniej dobrobyt ludności w tych wsiach doprowadzić wyżej niż przez rozpoczęcie komasacyi, bo celem jej jest przecieź podniesienie włościństwa.

Jeżeli ma się pieniądze wydawać na to, żeby, albo komasacyi nie przeprowadzać albo tylko w jednej miejscowości, to zasadniczo nad tem zastanowić się należy, czyby jej całkiem nie zwinąć albo dążyć do zmiany odnośnej ustawy i technicznych rozporządzeń.

Faktem jest że w tegorocznem swojem sprawozdaniu Wydział krajowy pozytywnych wniosków co do poprawy tego stanu nie przedkłada żadnych.

Zadaniem i obowiązkiem 3-go departamentu Wydziału krajowego, jest zastanowić w najbliższej przyszłości nad sposobami poprawy tego stanu a do tego stanu dojść możnaby w ten sposób, żeby wysłać specjalną komisję złożoną z jednego inżyniera melioracyjnego, który jest ze sprawą komasacyi, czy parcelacyi czy z tym podobnemi sprawami rolnemi obeznany, jednego prawnika i jednego rolnika zawodowego, żeby w trójkę objechali przez 2—3 tygodni wszystkie miejscowości, w których odbywają się komasacye, porozumieli się na miejscu z włościścianami, usłyszeli ich pochwały i nagany co do postępowania komisji, porozumieli się ze wszystkimi inżynierami komasacyjnymi, z komisarzem, który tą sprawą kieruje, i na podstawie tego wyrobili sobie pewne przekonanie co do dzisiejszej wartości już przeprowadzanych będących w toku komasacyi a potem wygotowali sprawozdanie do Wydziału krajowego, na którego podstawie tenże przyszedłby na najbliższą sesję sejmową z odpowiednimi wnioskami. że wyraźnie życzy sobie takich a takich zmian w ustawie komasacyjnej i proponuje takie a takie zmiany w technicznym sposobie organizacyi biura i t. d.

Stanu obecnego tolerować nie można. Nie wchodzi w szczegóły, ale wskażę na to, że ostatnie sprawozdania komisji w wyrażeniach pełnych ostrożności wypowiedzają, że kierownictwo komasacyi opiera się u nas na słabych podstawach.

Ośmielam się przeto postawić następującą rezolucję:

(czyta):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu by w celu wyszukania środków mających na celu przyspieszenie prac komasacyjnych zbadał w najbliższym czasie stan poszczególnych robót na miejscu i aby na najbliższej sesji przedłożył Sejmowi odpowiednie wnioski tak co do zmiany ustawy jak i w technicznym prowadzeniu operacji agrarnych“.

**Marszałek.** Kto popiera tę rezolucję zechce rękę podnieść. Jest dostatecznie poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu?

**P. Dumka.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos ma p. Dumka.

**P. Dumka.** Sprawa komasacyjji hruntiw jest dla naszych rilnykiw duże ważne. Chotiaczy nasi rilnyczy obstawyny poprawyty, ne wydyt sia lpszoho sposobu jak hrunta skomasowaty, oneże na rozdribnenych parcelach tiazko prycho-dyt gospodarowaty rilnykowy. jesty npr. musyt abo wywozyty obirnyk, abo rozwozyty sny, musyt daleko jichaty i czas tratyty.

A nawit jakby chotiw u sobe jakus kulturu zawesty w gospodarstwi to na takich rozdribnenych parcelach prycho-dyt se duże przykro. Otze narid teper czytaju czyj gazety i bilsze uswidomljeny w sprawach rilnyctwa radby bilsze korystaty z swojeji zemli, radby bilsze swij dobrobyt poprawyty i tym samym wydyt, szczo w społci hruntiw jeho czekaje lpszoda i na tim poły może sia spodiwaty jakoho harazdu.

Bo tak jak toj remisnyk ma je warsztat abo fabryku, hde ma je wsio pry kupi szczo mu do roboty potribne, otze win sobi i czelad' dohlane i robota jemu ide jak sia nalezyt, tak samo wede sia gospodarstwo, hde hrunta sut po pry kupi, tam czolowik stoit na tim, jak toj majster pry warsztati, pylnuje czelady, chudoby, lpsze obrablaje hrunt i lpszyj z takoho gospodarstwa chosen ma je.

Otze lude teper, kotri jak skazaw-jem czytaju i chocut kulturu gospodar-czu pidnesty starajut sia po bilszij czasty sami do toho prystupyty.

Wprawdi postanowy zakona kraje-woho, kotri tut byly wywedeni p. Lewyckym, duże sut do toho pomocni, ale wydymo, skilko to kosztiw kraj kosztuje

a prawdywoho chisna jakoś ne wydko i Boh znaje czy se może selanynowy szczo pomocy.

Nawedu fakt, szczo u nas w Tarnopilszczyni duże bohato takych ludej jest, kotri dobrowilno starajut sia hrunt swij skomasowaty.

W naszij hromadi w Kupczyńciach, kotra objimaje prostoru blysko kwadratowu mylu, tak jest, szczo hromada polozena jest pry odnim boci, tak szczo slyby zajichaty do swojich hruntiw vse tratuju mylu perejty. Otze wydiaczy tak ne sposibnu gospodaruku, bohato gospodariw staraje sia, szczo by toj hrunt jakoś sobi skomasowaty, szczo by tomu lychu zapobicy.

Ti gospodarwi starajut sia w dalsziji storoni toj hrunt skomasowaty i tam sia pobudowaty.

Wprawdi to tiahne sia blysko 30 lit ale do toho czasu skomasowalo sia blysko 80 gospodariw.

Szczdo do gospodaruki, to sia cikom inaksze wyhladaje wid selskoji.

I teper rik riezno zmahaje sia ludy tak, szczo blyzszi hrunta lyszajut a ti dalszi zabyrajut.

Otze meni wydyt sia, szczo buloby dobroju ciluju, szczo by taki wandrowni rilnyky wykładały po selach agronomiju i zaochocowały hromady do dobrowilnoji komasacyjji.

Takoji komasacyjji, jaka nuni je wadena, ne można ludiam zachwaluwaty i lpsze by bulo takoji komasacyjji ne tykaly.

Pisla mojeji hadky tilky doprowilna komasacyjja może prynesty krajowy koryst', a dla selan dobrobut'.

**Marszałek.** Głos ma członek Wydziału krajowego p. Pilat

Członek Wydziału krajowego poseł **Pilat.**

Wysoki Sejmie!

Zabieram głos, ażeby reagować na przemówienia dwóch mowców poprzednich, t. j. szanownych pp. Lewickiego i Wasunga.

Szanowny p. Lewicki, skreśliwszy znaczenie komasacyi i udział Stowarzyszeń ruskich w sprawie poinformowania ludności o korzyściach komasacyi — z czem się najzupełniej zgadzam — przedstawił na podstawie sprawozdań Wydziału kra-

jowego i komisji krytycznie niezadowolający przebieg w postępie prac komasacyjnych i postawił pytanie: kto właściwie tę akcję komasacyjną prowadzi?

Nie spodziewałem się, żeby to pytanie było ze strony p. Lewickiego postawione, dlatego, że odpowiedź na to jest zawarta w ustawie.

W ustawie komasacyjnej i w tej drugiej ustawie, która z nią równocześnie została wydana, jest powiedziane, kto ma tę akcję komasacyjną prowadzić: komisarz agrarny przez rząd ustanowiony i opłacany a kraj ma ponosić część kosztów, a mianowicie kosztu personelu technicznego.

Otóż i u nas rzecz się ma także tak, że akcja ta jest w ręku rządu a techniczny oddział przydzielony jest władzy rządowej, t. j. Komisji krajowej agrarnej przez Wydział krajowy do jej dyspozycji i jak długo trwa to przydzielenie, pozostaje pod dyspozycją i władzą dyscyplinarną przewodniczącego krajowej Komisji agrarnej.

Więc pod tym względem jakichś zmian wprowadzać nie można, dopóki byśmy nie zmienili ustawy.

Ustawa wyraźnie określa, w jaki sposób ta sprawa jest zorganizowana.

Co do dalszych szczegółów, dotyczących się organizacji a poruszonych w obszernym wywodzie przez szanownego p. Lewickiego, mogę dać niejaki wyjaśnienie z tego tytułu, że Wydział krajowy otrzymuje sprawozdania o postępie spraw agrarnych, dalej, że współuczestniczy w nominacjach a w końcu, że ja sam jako członek krajowej komisji agrarnej mam sposobność o nie jednym się dowiedzieć.

Więc korzystam ze sposobności, ażeby w tym względzie udzielić pewnych wyjaśnień.

Otóż przede wszystkim muszę zaznaczyć, że wydaje mi się, że informacje szanownego p. Lewickiego o wewnętrznych stosunkach Komisji agrarnej i o jej oddziale technicznym są jednostronne.

Obawiam się, że one w większej mierze polegają na komunikacjach niezadowolonych ze swoich przełożonych niższych urzędników technicznych. Otóż pozwoliłbym sobie prosić, ażeby w takich razach i druga strona była wysłuchaną a na wszelki sposób, ponieważ tej drugiej

strony tu niema, ażeby te informacje z tych źródeł czerpane, nie były uważane jako wyłącznie miarodajne i nieomyłne.

Słusznem jest, że zmiana kierowników, t. j. inspektora i komisarza agrarnego, była dla postępu tej sprawy niekorzystną.

Inaczej jednak być nie mogło i ta zmiana w ciągu czasu nastąpić musiała. Co się tyczy komisarza agrarnego, to ten sam chciał się dostać na inne miejsce, czego ostatecznie bronić mu nie było można, a co się tyczy inspektora, to niejednokrotnie w tej Izbie odbywały się o tym pierwszym inspektorze mniej korzystne sądy.

Nie chcę tego powtarzać, ale powiem tu, że inspektor ten posługiwał się przyrządami mierniczymi, które były w użyciu w administracji na obszarach lasowych i że tak samo żąda używania takich przyrządów od swoich podwładnych, którzy byli przyzwyczajeni do operowania nowożytnymi instrumentami uniwersalnymi.

Otóż i temu należy przypisać, że niejedno w Chiszewicach trzeba było drugi raz poprawiać, bo niedostatecznymi instrumentami przeprowadzane pomiary musiały być koniecznie poprawione.

Co się tyczy braku boniterów, to również z p. Lewickim podzielałam zapatrywanie że o dobrych boniterów u nas trudno i że nie tylko przy zastosowaniu ustawy komasacyjnej, ale przy włościach rentowych bardzo cierpimy na to, że tak trudno jest znaleźć personal, któryby pod tym względem zupełnie odpowiadał swemu zadaniu.

Co się tyczy jeszcze jednego ważniejszego szczegółu tj. że prowizoryczne oddanie nastąpiło w Chiszewicach nim rzecz była załatwioną, to prowizoryczne oddanie następuje przy postępowaniu komasacyjnem tylko wtenczas (ponieważ w ustawie nie jest przewidziane), jeżeli uczestnicy się zgodzą i dlatego też w Lublińcu, gdzie pewna liczba uczestników się nie zgodziła, prowizoryczne oddanie nie nastąpiło.

W projekcie zmiany ustawy komasacyjnej który komisja ministeryalna agrarna udzieliła Wydziałowi krajowemu do zaopiniowania prowizorycznemu oddaniu jest przyznana w tej przyszłej ustawie daleko większa rola i słuszenie, i ono okazało się przy dzisiejszej praktyce nie-

zbędnem, tam oczywiście, gdzie uczestnicy się zgodzą, bo ten który ma swe grunta, oddać wiedząc o tem że je niebawem będzie musiał oddać, nie zajmuje się dostatecznie uprawą tego gruntu, tylko go zaniedbuje, ten zaś kto go ma nabyć, ponieważ jeszcze nie jest w posiadaniu, oczywiście nie może zrobić żadnych wkładów a więc dostaje grunt zupełnie zaniedbany i tak się dzieje wzajemnie. Leży tedy w interesie stron niewątpliwie i w innych ustawach, poza naszym krajem jest praktykowane, żeby następowało prowizoryczne oddanie i o ile mi wiadomo to w Chiszewicach to prowizoryczne oddanie do żadnych znaczniejszych niedogodności nie doprowadziło.

Sprawa komasacyi napotyka już jak to było powiedziane i jak to p. Lewicki w pełni uznawał, na znaczniejsze trudności u nas jak gdzie indziej, trudności leżące po części w samej ustawie, po części w zawikłaniach stosunków hipotecznych i posiadania, i w niezgodności ze stanem faktycznym, po części (to także przyznaję) w stosunku personalu do nowej takiej gałęzi.

Są to rzeczy które wymagają znaczniejszego czasu a nim się taki personal dobry wyszkoli, to niejedno złe trzeba tymczasem przeboleć.

Wszystko co było tutaj w tej dyskusyi ze strony szan. p. Lewickiego wyłożone, weźmie Wydział krajowy pod dojrzałą rozwagę, komisyi krajowej agrarnej zakomunikuje, wszystkie te zarzuty będą zbadane i z pewnością komisya agrarna krajowa będzie się starać tak samo jak komisye miejscowe i komisarz agrarny, ażeby to złe złagodzić, ewentualnie temu co się da zapobiedz.

Co się tyczy przemówienia szan. p. Wasunga, to zarzucił on, że Wydział krajowy w sprawozdaniu swoim żadnych praktycznych usiłowań nie wymienił, któreby prowadziły do poprawy skonstatowanego przez Wydział krajowy nie zadowalającego stanu rzeczy.

Otóż pod tym względem pozwolę sobie wskazać na to, że komisya ministerialna agrarna wystąpiła (jak to Wydział krajowy doniósł w swem sprawozdaniu) z projektem całego szeregu zmian ustaw komasacyjnych, a wystąpiła dopiero teraz z tego powodu, że dopiero teraz kompetencya Sejmu krajowego została rozszerzona na komasacye tak, że ustawa ramowa dzisiaj nas całkiem nie krępuje.

Skorzystała z tego ministerialna komisya agrarna i przedłożyła w połowie tego roku Wydziałowi krajowemu do zapiniowania cały szereg zmian do ustawy komasacyjnej.

O tych zmianach Wydział krajowy wyraził swoją opinię i spodziewał się, że wskutek tego ministerstwo rolnictwa wystąpi na tej sesyi z projektem a nie mógł sam z własnym projektem wystąpić, bo w obec odezwania się komisyi agrarnej ministerialnej wyglądałoby to tak, że Wydział krajowy zabiera to, co komisya ministerialna agrarna a raczej Rząd sam zechce zrobić. Skoro jednak to nie nastąpiło, skorzysta Wydział krajowy z tego i na najbliższej sesyi sejmowej z temi zmianami wystąpi.

To jest jedno co możemy zrobić, ażeby jedną ze złych stron usunąć.

Drugie co możemy zrobić, to jest wybór sił ile możności jak najlepszych. W tym względzie Wydział krajowy starał się, ażeby z przedstawionych mu kandydatów wybrać zawsze ile możności najlepsze siły i ściśle na to nalegał, ażeby krajowa komisya agrarna ten personal należycie zatrudniała.

Wspomnę o tem, że komisya ministerialna która przysłała tutaj swego referenta i technicznego urzędnika na rewizyę, wyraziła się o czynnościach komisyi miejscowej z zupełnem uznaniem.

Zawikłanie stosunków hipotecznych zawikłanie stanu posiadaniu i niezgodność stanu faktycznego ze stanym wykazanym w aktach, te są rzeczy których usunąć nie możemy i gdyby nie personal kumasacyjny jak najbardziej jeszcze wprawił w robotę, to z temi trudnościami będziemy mieli zawsze do walczenia, bo powód tych trudności oczywiście leży całkiem gdzie indziej.

Mamy też do walczenia niejednokrotnie z doborem sił technicznych, których w najlepszej jakości także nie tak łatwo dostać.

Co się tyczy rezolucyi proponowanych, t. j. rezolucyi szan. p. Wasunga, to przeciwko tej rezolucyi nie mogę nic mieć. Mogę tylko zauważyć, że do poprawy ustawy każdoczesne doświadczenia najzupełniej wystarczają, że wiemy w czem ta ustawa (nawet mogę powiedzieć po części wiedzieliśmy, gdy ta ustawa wchodziła w życie) szwankuje, wiemy o tem, że ta ustawa ma swoje wiel-

kie braki, powiem nawet dlatego, że posuta została w Izbie Panów, kiedy ją tam Rząd wniósł.

Ma ona swoje wielkie wady i braki i ten biurokratyczny długi tok postępowania z całym szeregiem najdrobniejszych szczegółów, to głosowanie przy końcu, które może udaremnić całą pracę, to wszystko było dziełem ustawy, to wszystko teraz według projektu ministerjalnej komisji agrarnej ma być zmienione, uważam, że wtenczas także i tok postępowania komasacyjnego znacznie się zmieni — oczywiście przypuszczając, że personal będzie odpowiedni i będzie pełnił w zupełności swoje zadanie.

**Marszałek** Czy żąda kto jeszcze głosu?

**P. Kędzior.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Kędzior.

**P. Kędzior.** Wysoki Sejmie!

Jeżeli tu podnoszono zarzuty przeciwko akcji komasacji gruntów w kraju to muszę przedewszystkiem zaznaczyć, że zarzuty te nie mogą się odnosić do Wydziału krajowego,

Wydział krajowy już przed 20 laty postarał się o odpowiednie siły techniczne i wyjechał u Wys. Sejmku stypendya dla wykształcenia techników w melioracji na akademii rolniczej we Wiedniu, następnie posyłał tych techników do innych miast na praktykę komasacyjną, dalej przez 10 lat zatrudniał ich w biurze melioracyjnym tak, że Wydział krajowy galicyjski ze wszystkich krajów koronnych najwięcej zrobił, bo przysposobił najlepsze siły techniczne do operacji agrarnych.

Ale kiedy weszły w życie ustawy o operacjach agrarnych, utworzoną została komisya krajowa i Wydział krajowy w myśl tej ustawy musiał się siły przydzielić krajowej komisji agrarnej. A stał się fatalny wypadek.

Komisya krajowa agrarna przydzieliła trzech dobrych techników, przez Wydział krajowy wykształconych, dyrekcji funduszu propinacyjnego.

(*Wesołość*).

(**P. T. Staruch.** Doskonała operacja agrarna.)

Nom en omen! Od tego czasu idzie cała komasacja po pijanemu.

Według ustaw komasacyjnych i rozrządzeń wykonawczych kieruje wszyst-

kiem komisarz agrarny-prawnik. Wydział krajowy żądał, ażeby przynajmniej w rozporządzeniu wykonawczem zmieniono stylizację. Jednak rząd się uparł przytem, iż w rozporządzeniach wykonawczych jest postanowione, że komisarz agrarny wytycza, niweluje, mierzy, wykonuje wszystkie prace. Pierwszy komisarz agrarny brał to dosłownie, przepisywał każdemu z tych inżynierów, co ma robić i ustanawiał program robót na każdy tydzień. Widziałem też programy. W dodatku ministerstwo rolnictwa przeznaczyło na inspektora agrarnego, leśniczego z Czech — Czecha z Moraw p. Jelinka. Był to człowiek, który skończył wprawdzie „Hochschule für Bodenencultur“ we Wiedniu, ale oddział lasowy, podczas gdy lasy według ustawy o komasacji są z komasacji wyłączone. Więc jeżeli ministerstwo rolnictwa przydziela do komasacji technika lasowego, to proszę mi powiedzieć, gdzie tu logika.

Ponieważ nasi technicy mieli lepszą praktykę i większą rutynę, aniżeli p. Jelinek, technik lasowy, nie zawsze mogli się zgodzić z jego zarządzeniami, przeto przychodziło do scysy i z tych trzech techników, których Wydział krajowy oddał do dyspozycji krajowej komisji agrarnej, dwóch śmielszej natury, więcej energicznych robiło uwagi temu leśniczemu z Czech, który jak tu wspominał p. prezes Pilat, zalecał przeprowadzenie zdjęć busolą lasową, że właściwsze są pomiary tachymetryczne, w których oni nabyli wprawę w biurze melioracyjnym.

Trzeci mniej energiczny, więcej spokojny technik przytakiwał p. Jelinkowi, ale robił swoją drogą to, co należało.

I skończyło się na tem, że dyrektor funduszu propinacyjnego, obecnie już nieboszczyk, wraz z tym leśniczym z Czech wygryźli dwóch lepszych techników, którzy się odznaczali większą energią i został trzeci wprawdzie równie dobry, ale mniej energiczny.

Jeden z tych lepszych techników jest dyrektorem Banku melioracyjnego, a drugi w ekspozyturze krakowskiej biura melioracyjnego przeprowadza drenowanie.

To jest powód, dlaczego ta komasacja kiepsko idzie.

(**P. Skwarko.** A więc przyznacie, że kiepsko idzie.)

Przyznaję, ale nie przyjmuję zarzutów na Wydział krajowy, bo Wydział krajowy zrobił swoje. I jeżeli jest zło, to temu winien rząd, winna krajowa komisya agrarna i ministryalna komisya agrarna. Wprawdzie przyszedł reskrypt z ministryalnej komisji agrarnej z pochwałą dla miejscowej komisji agrarnej, jednakże jest to słaba pociecha, bo kraj wydaje krocie tysięcy, a dotychczas ani jedna komasacya nie jest w zupełności ukończona.

Muszę sprostować jeszcze twierdzenie szan. posła Lewickiego, jakoby komasacyę w Skniłowie przeprowadzał p. Jelinek. P. Jelinek był wtenczas inspektorem, ale pomiary przeprowadzał p. Hrudysz, a więc zasługą to jest p. Hrudysza, obecnego inspektora agrarnego. Jednakże trzeba powiedzieć, że była to bardzo łatwa komasacya, bo obszar i liczba uczestników były niewielkie.

Według mego zdania jedynym sposobem wprowadzenia na lepszą drogę akcyi komasacyjnej byłoby utworzenie dwóch miejscowych komisji agrarnych, a więc ustanowienie drugiego komisarza agrarnego i drugiego inspektora agrarnego.

Ja znając stosunki i mając praktykę w robotach technicznych, liczę na pewne, że jeżeli ustanowimy drugiego komisarza agrarnego i drugiego inspektora agrarnego, emulacya między temi dwiema komisjami doprowadzi do tego, że sprawa pójdzie lepiej, jak mamy tego przykład w Austrii dolnej, który to kraj jest daleko mniejszy od Galicyi, a ma 3 miejscowe komisye agrarne, tj. 3 komisarzy agrarnych i 3 inspektorów agrarnych. Tam przeprowadzono już komasacyę na znacznym kraju między Dunajem a Morawą na t. zw. „Marchfeld“. Więc jeżeli Austria dolna ma 3 miejscowe komisye agrarne, to sędzę, że 2 miejscowe komisye agrarne w kraju większym jak Galicya, nie będzie zawiele i że JE p. Namiestnik sprawę tę raczy poprzeć.

Moja rezolucya opiewa:

(czyta)

„Sejm wzywa ck. Rząd, ażeby od r. 1911 ustanowił w kraju drugą miejscową komisję dla operacyj agrarnych z siedzibą w Krakowie“.

Ustanowienie drugiej miejscowej komisji agrarnej w Krakowie jest tem więcej potrzebna — zwłaszcza, że na zacho-

dzie mało dotychczas jest zgłoszeń o komasacyę a przeważnie są zgłoszenia o dział gruntów wspólnych w powiecie nowosądeckim, ustanowienie zaś drugiej komisji w zachodniej części kraju może wywołać zgłoszenia o komasacyę.

Teraz przechodzę do wniosków komisji agrarnej. Wogóle nic nie mam do tych wniosków. Jednak uderza mię ustęp 4. wniosków komisji, w którym komisya proponuje, ażeby polecić Wydziałowi krajowemu, by rozważył potrzebę utworzenia dla technicznego Oddziału agrarnego odrębnego etatu.

Tymczasem w ustępie 2. wniosków komisji czytamy: „Etat personalu technicznego w oddziale agrarnym składać się ma począwszy od 1 stycznia 1910 r“ z tylu a tylu sił technicznych“.

A więc w drugim ustępie wniosków komisyjnych jest już odrębny a nadto w budżecie krajowym wymieniony jest osobny etat dla personalu komasacyjnego w rubryce X. Więc wydaje mi się, że ustęp ten jest trochę nieszczęśliwie wystylizowanym, ażeby Wydział krajowy brał dopiero pod rozważę ustanowienie odrębnego etatu dla technicznego oddziału agrarnego, skoro ten personal wobec brzmienia ustępu 2 wniosków komisji już istnieje.

**Marszałek.** Głos ma p. komisarz rządowy radca nam. Grodzicki.

P. komisarz rządowy ck. radca Nam **Grodzicki.** Wysoki Sejmie!

Pan poseł Kędzior oświadczył, że agendy komasacyi gruntów przydzielono dyrekcji funduszu propinacyjnego. Muszę to twierdzenie sprostować.

Dyrektorem biura propinacyjnego jest p. radca Brüchner, który wobec małego zakresu działania dyrekcji funduszu propinacyjnego ma dosyć czasu wolnego i wobec tego przydzielono mu również referat komasacyi gruntów.

Zauważyć jednak muszę, że dyrekcya funduszu propinacyjnego nie ma żadnej łączności z komasacyą gruntów.

Sekretarz p. **Urbański** Wnoszę na zamknięcie rozprawy.

**Marszałek.** Do głosu zapisany jest p. T. Staruch.

Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.)  
Jest wniosek na zamknięcie rozprawy.  
Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto zgadza

się na zamknięcie rozprawy, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Rozprawa została zamknięta.

Głos ma p. T. Staruch.

**P. T. Staruch.** Wysokij Sojme!

Koły zistałała uchwalena ustawa o komasacyji, dejaki naszi ludy tiszyłyś sia, szczo dijstno prynese ta sprawa koryśt w naszym niższym gospodarstwi.

Ale bilsza czaśt buła takych, kotri widnosyły sia zara z poczatku z nedowiriem, szczo akcyja ne pijde tak ľehko, jak dekotrym panam sia predstavlało.

Pryczynuju toho czomu my ne dowirujem je to, szczo w naszym kraju wid nepamiatnych lit tak sia praktykuje, szczo koły szczoś w kraju sia zaczało nikoły ne wdawało sia i iszło ne na koryśt. ale na szkodę dla kraju.

I majete panowe najlipszyj obraz nynisznaji dyskusyji, majete dokładno naprowadzeni fakta naszym prowidykom klubu dr. K. Lewyckim potwerdzeni czerez inszych besidnykiw a nawit człena Wydiłu krajewoho.

Bezsupereczno, szczo kołyby akcyja komasacyji szła dorohoju takuju, jakoju powynna jty i kołyby sia ju traktuwało spravedywo, to mohłaby prynesty korysty dla selaistwa.

Ricz pryrodna, szczo gospodarka, jaka prowadyt sia nyni na rozkedanych kawałoczkach rili, jak na Podilu, oden kawałok widdalenyj wid druhocho neraz i o mylu, robyt wełyki trudnosty. Kołyby skomasowano, to bułob znacznym polekszeniem. Ale ja wychodzu z toji toczky, szczo koły chto chce druhocho pcyty gospodarky, musyt sam dobre znaty, a to tak je w tij akcyji o komasacyji.

Ne budu sia wdawaw w specyjalni fakta, bo nawiw jich dr. K. Lewyckij ale hadaju, szczo zahalno czlen Wydiłu krajewoho twerdyt nam tutky i usprawedlywuje, szczo koły personalno sia wyszkołyt, nabere praktyky i bilsze doświdczenia, to možlywe, szczo sprawa komasacyji bude jszła ľehko.

Duże wam diakuju za se panowe, jesly wy choczete nyńka pry tij waźnij sprawi wyszkołyty ludej, de sotkie tysiaczi nas ta sprawa kosztuje.

Szczošte zrobyły za kilkanajciat lit?

Czerez ti 6 lit komasacyja szcze w żadnij hromadi ne ukińczena a kosztuje nas setki tysiaczi. Predstawte sobi,

szczo bude dalsze, jesly wy takymy sylamy budete dalsze prowadyty tu komasacyju i szczo oden zrobyt to druhyj mudrijszyj poprawyt?

Duże cikawe to je, szczo naprowadyw p. Kędzior i dijstno, koły ja czuw usprawedlywienie człena Wydiłu krajewoho, to ja dumaw sobi, jak mih kraj braty sia do takoji roboty, ne postarawszy sia napered i ne wyszkoływszy sobi syl technicznych?

Chotiwem w swoim promowieniu zwernuty uwahu na se, szczo pered tym, jak maje sia kraj braty do takoji akcyji, powynen buw wysłaty ludej za hranyciu na nauku.

I jak raz p. Kędzior naprowadyw, szczo Wydił krajewyj pered 20 litmy wysyław ludej i kraj lozyw koszta, ti ludy wyszkołyty sia, ale baczymo i tu wyższu gospodaruku. Zowsihdy je ti rozmaity protekcyi, ti waszi storonnyczy pohlady. I tych najspisibnijszych troch ludej poklykano do światoj koreczmy do propinacyji. Ti ludy zamist, szczo aby mały akcyju prowadyty na dobru dorohu wziały ich do propinacyji.

Ta propinacyja ne może wam nikoły z hołowy wyjty. Propinacyja se buło perše z czoho wy musilyšte sia utrymuwaty. I ja baczymw tych, kotri toho słuchały, szczo zrobyło im sia za kwaśno i za hirko. To majete doświd i ne narikajete, szczo potim Staruch ostro krytykuje.

Najharnijszyj wyskaz, szczo tu postawyw rezolucyju p. Wasung i majete panowe tak akcyju prowadyty i narażaty kraj na sotki tysiaczi kosztiw, to lipsze perestaty.

Posoł Dumka wyskazaw, szczo lipsze bułob, kołybyśmo zwernuły uwahu i popyrały cikkom prywatnu dobrowilnu komasacyju. W seli p. Dumki selany prowadiat dobrowilnu komasacyju i sut wdowołeni. Prymusowa komasacyja ne je dla wsich dobra i ja jeśm toho zdania, szczo ta komasacyja, szczo aby wsich wdowołyty nyńka je wykluczena.

Tam zawsihdy jesly ne połowyna, to tretia czaśt je newdowołena.

Dlatoho lipsze nyńka akcyju zastanowyta a postaraty sia o sylę techniczni widpowidno wyszkołeni a narid treba widpowidnymy broszuramy i pojasnieniamy pryhotowyty i koły narid bude pryhotowlenyj tohdy do toji akcyi sia wziaty, bo komasacya hruntiw to odna z najwa-

źniejszych spraw jaka łysz może buty w kraju.

Wsi sprawy idut na bik a komasacya je najważniejsza i kołyb sia dijsno udało se perewesty, to nuni, czy zawtra, czy za 100 lit pryjde do toho, szczo tu akcyu zastanowyte.

Ja ne chocz u dowho czasu zabyraty i chotiw ja łysz na tiji obstawyny moji uwahu zwerńuty.

To, szczo tu wyjszło na werch, ta hnyła nezdarna hospodarka dijsno taka, jak każe toj Nimec: „echt galizische Wirtschaft“, toste wydiły w pownim przedstawieniu.

Pryłyczajuś i popyraju rezolucju p. Wasunga, szczo by tu sprawu blyzsze wustudyjowano i szczo by Wydił krajewyj na najblyższu sesju pryjszow z projektom czy akcyja ta dobra i czy należyt ju dalsze westy.

**Marszałek.** Krótki głos ma p. sprawozdawca.

(*Wesołość.*)

Sprawozdawca p. **Sękowski.** Jako zastępca sprawozdawcy mam bardzo ułatwione zadanie, bo właściwie żadna rezolucya komisji dla reform agrarnych nie była atakowaną przez p. p. Mowców.

Pozostaje mi tylko polemika z szan. posłem ziemi mieleckiej co do rezolucji czwartej. Powiedział mianowicie p. Kędzior, że rezolucya 4-ta jest właściwie powtórzeniem rezolucji 2-piej. P. Kędzior nie czytał widocznie sprawozdania na str. 7mej, gdzie jest mowa o petycji urzędników biura operacji agrarnych a czwarta rezolucya odnosi się właśnie do załatwienia tej petycji.

Wymienieni żądają, ażeby utworzyć taki sam osobny etat jak to ma miejsce w biurze kolejowem, drogowem i melioracyjnem i proszą, ażeby w tym celu utworzono 6tą rangę dyrektora i 7mą rangę starszego inżyniera agrarnego, podczas gdy w rezolucji 2giej jest wspomniane tylko o jednym urzędniku w VIII randze. Dlatego nie mógłbym się przyłączyć do wywodów p. Kędziora, ażeby rezolucyę 4tą, jako powtórzenie 2iej opuścić.

(P. Kędzior. Nle żadałem opuszczenia.)

Po drugie, co do rezolucji przedłożonych przez p. p. Kędziora i Wasunga to po prozumienu się z członkami komisji agrarnej przyjmuję.

(*Brawa.*)

P. T. Staruch powiedział, że cała działalność operacji agrarnych wyszła nie na korzyść tylko na szkodę kraju. Zdaje mi się, że jak wiele innych twierzeń tego posła tak i to jest przesadzone i z prawdą niezgodne.

I nie można z powolnych postępów operacji agrarnych robić zarzutu jeśli się porówna jakie rezultaty osiągnięto w innych krajach. Naprzykład w dolnej Austrii, gdzie się ma do czynienia z ludnością oświeconszą i stojącą wyżej pod każdym względem jak ludność naszego kraju.

Zresztą, jako zastępca sprawozdawcy mogę dzisiejszą dyskusyę szczerze i serdecznie powitać, bo widać z niej, jak ogółowi Wysokiej izby zależy na tem, ażeby ta czynność na polu komasacyjnem, jak najlepiej się rozwinęła i najlepsze dla kraju skutki wydała.

(*Brawa i oklaski.*)

**Marszałek.** Rozprawę szczegółową odraczam do następnego posiedzenia.

Przystępuję do zamknięcia posiedzenia.

Następne posiedzenie odbędzie się pojutrze we czwartek 3 lutego o godz. 10tej rano.

Na porządku dziennym jest przedewszystkiem pierwsze czytanie wniosku p. Starzyńskiego w sprawie zmiany 3 i 4 paragrafu statutu krajowego. Następnie, ten sam porządek jak dzisiaj i wybór 25 zastępców członków komisji reformy wyborczej.

Porządek dzienny opiewa :

(*czyta*):

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Starzyńskiego i tow. w przedmiocie zmiany §§. 4. i 6. statutu krajowego.

2. Rozprawa szczegółowa nad sprawozdaniem komisji agrarnej w przedmiocie operacji agrarnych.

Sprawozdawca poseł St. Mycielski.

3. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy i obszaru dworskiego w Budkach nieznanowskich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Busku, a przydzielenia ich do okręgu Sądu powiatowego w Kamionce strumilowej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

4. Sprawozdanie komisji solnej o krajowej sprzedaży soli.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

5. Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem noweli do §. 24. ustawy o Reprezentacji powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21.

Sprawozdawca poseł Schätzel.

6. Wybór 25 zastępców członków komisji reformy wyborczej.

7. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o melioracjach.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

8. Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Radzie powiatowej w Pilźnie na zaciągnięcie pożyczki 150.000 koron.

Sprawozdawca poseł Górski.

9. Sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu z czynności departamentu VI. Wydziału krajowego za czas od 1. maja 1908 do 30. czerwca 1909.

Sprawozdawca poseł Maiss.

10. Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Myroniuka-Zajaczuka w sprawie regulacji Prutu i posła Tracza w sprawie regulacji Rybnicy i Pistynki.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

11. Sprawozdanie komisji wodnej w przedmiocie zmiany §. 47. ustawy

wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

12. Sprawozdanie komisji kolejowej co do czynności Departamentu IV. w sprawach kolejowych za czas od 1. kwietnia 1908 do 30. czerwca 1909.

Sprawozdawca poseł Kolischer.

13. Sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku posła Stanisława Henryka hr. Badeniego w sprawie połączenia linii kolejowej Lwów-Podhajce z linią Stanisławów-Husiatyn w stacyi Buczacz.

Sprawozdawca poseł Vivien.

14. Sprawozdanie komisji kolejowej o petycji Wydziału Rady powiatowej w Skałacie w sprawie budowy linii kolejowej z Grzymałowa do Kałaharówki i połączenia dworca kolejowego w Grzymałowie z stacją w Chorostkowie.

Sprawozdawca poseł Vivien.

15. Sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w celu finansowego poparcia przez kraj projektowanej kolei lokalnej z Wieliczki na Myślenice do Mszany dolnej.

Sprawozdawca poseł Skołyśzewski.

16. Sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie udzielenia Towarzystwu akcyjnemu kolei żelaznej Chabówka-Zakopane pożyczki w kwocie 100.000 koron.

Sprawozdawca poseł Czech.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem pojutrze we czwartek 3 lutego o podzinie 10 rano.

Posiedzenie zamykam.

**(Koniec posiedzenia o godzinie 2. po południu).**

